ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

21 – 27 lutego 2022 r. | nr 8 (786/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Str. 12 i 13

Okiem eksperta

Co nas czeka po omikronie?

Piąta fala pandemii opada, systematycznie zmniejsza się liczba zakażeń, a także liczba pacjentów z Covid-19 w szpitalach. Czy faktycznie, jak zapowiada minister zdrowia Adam Niedzielski, mamy do czynienia z początkiem, definitywnego końca pandemii? M.in. na te pytanie, odpowiada w najnowszym komentarzu, udostępnionym przez UMCS w ramach cyklu „Okiem eksperta", prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska, zastępca dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Str. 2

Program gotowy, ale tylko na papierze

Miejskie in vitro odłożone na półkę

Podjęta ponad dwa lata temu uchwała o opracowaniu i wdrożeniu miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro do dziś nie doczekała się realizacji. – Program został opracowany, ale brakuje środków na jego realizację – wyjaśniają urzędnicy.

Str. 4

BRONOWICE. Rok po podpaleniu kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej

Świątynia zmieniła się nie do poznania

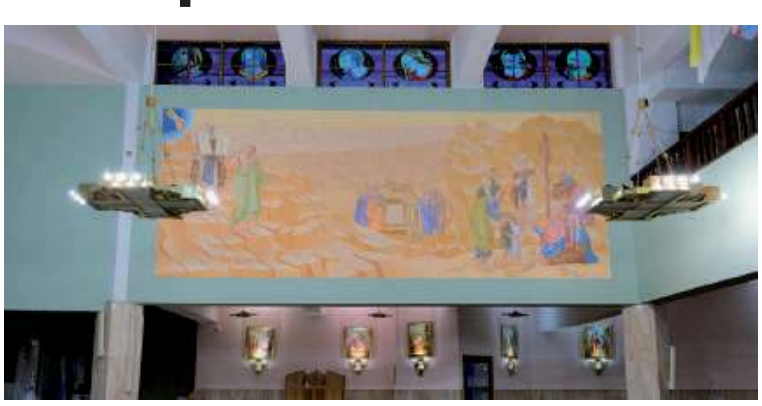

Piękne freski ze scenami biblijnymi na odmalowanych ścianach, wymieniona posadzka, okna i drzwi wejściowe, odrestaurowane meble, obrazy i cenne ikony - kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża na lubelskich Bronowicach, w którym przed rokiem wybuchł pożar, zmienił się nie do poznania.

Str. 4

Krucjata Jacka Skiby przynosi pierwsze efekty

Matka Boska „dzwonnicza" woła o naprawę i ratunek

– Z Matką Boską do sądu iść? Po prostu: wstyd. Jak się miasto chce z czegoś wywinąć, chwyta się każdego sposobu – mówi Jacek Skiba, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie, który w minionym tygodniu rozpętał medialną krucjatę w sprawie „uwolnienia" figury Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.

Str. 3

ŚWIDNIK. Burmistrz docenił umiarkowanie

Wiceburmistrz i skarbnik doczekali się podwyżki

Wiceburmistrz Świdnika Marcin Dmowski i skarbnik Marta Juchnikowska będą zarabiać więcej. Od marca burmistrz podniesie im wynagrodzenie o 3 tys. zł netto, do ponad 11 tys. zł na rękę.

Str. 5

– Wygląda tak, jakby urzędnicy mieli coś do ukrycia – mówią przedstawiciele Fundacji Wolności. – Niczego nie ukrywamy, tylko działamy zgodnie z prawem – przekonuje Ratusz

Miasto na udry z fundacją

Str. 3

Fundacja Wolności znowu poskarżyła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na bezczynność prezydenta Lublina i nieudostępnienie informacji publicznej. Miejski prawnik w sążnistym uzasadnieniu wyjaśnia, że prezydent udzielił informacji, ale pewnych danych nie mógł udostępnić, bo złamałby prawo.

ŚWIDNIK. To był strzał w dziesiątkę

Świdniczanki wciąż pełne zapału i pomysłów

Str. 11

ŚWIDNIK. Trochę nerwów i po sprawie...

Samowolna nadbudowa radnego już zgodna z prawem

Dokonana przez Gustawa Dmowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Świdnickiego, a prywatnie ojca wiceburmistrza Świdnika, Marcina Dmowskiego, nadbudowa garażu z naruszeniem obowiązującej linii zabudowy została ostatecznie zalegalizowana...

Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Okiem eksperta

Co nas czeka po omikronie?

Piąta fala pandemii opada, systematycznie zmniejsza się liczba zakażeń, a także liczba pacjentów z Covid-19 w szpitalach. Czy faktycznie, jak zapowiada minister zdrowia Adam Niedzielski, mamy do czynienia z początkiem, definitywnego końca pandemii? M.in. na te pytanie, odpowiada w najnowszym komentarzu, udostępnionym przez UMCS w ramach cyklu „Okiem eksperta", prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska, zastępca dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Jaki jest omikron? Czy wraz z tym wariantem skończy się pandemia koronawirusa?

Omikron pojawił się „znikąd" i szalenie szybko się rozprzestrzenił. Zidentyfikowano go w listopadzie roku 2021, ledwie cztery miesiące temu, a w skali świata doprowadził do ok. 3 milionów zakażeń dziennie. To rodzi pytanie: co dalej? W Republice Południowej Afryki i Wielkiej Brytanii gwałtowny spadek liczby zakażeń omikronem wzbudził nadzieję, że po zimowym wzroście nastąpi spokój wiosną. Zwiększona odporność populacji uzyskana wskutek szczepień, ale i tornada infekcji sprawia, że w następnym etapie pandemii wirus „będzie w odwrocie", może obezwładniony, lecz niepokonany. Niektórzy twierdzą, że to ostatnia taka fala, ja jednak jestem bardziej ostrożna. Następstwem omikronu może być mozaika różnych zdarzeń. Już pojawiła się siostrzana, „ukryta" odmiana - omikron BA.2, obserwowana w Danii, Filipinach i Indiach. Oznacza to, że nie można obecnie z całą pewnością przewidzieć kierunku rozwoju pandemii.

Prof. dr hab. **Agnieszka Szuster-Ciesielska** - wirusolog i immunolog, jest członkiem Polskiego Towarzystwa Immunologii Doświadczalnej i Klinicznej oraz Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Od 2019 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Nauk Biologicznych UMCS. Za badania nad antygenem malarii jako potencjalnym składnikiem szczepionki zdobyła nagrodę naukową „Maria Curie Prize" oraz III miejsce w kat. „Naukowe odkrycie roku" w plebiscycie National Geographic Traveler. Obecnie przedmiotem jej badań są choroby nieinfekcyjne, w tym mechanizmy wywoływania alergii przez grzyby fitopatogenne. Profesor na swojej witrynie internetowej FB umiejętnie popularyzuje wiedzę z zakresu wirusologii, immunologii i wakcynologii. Jest też bohaterką wywiadów, uczestniczką debat merytorycznych i komentatorką bieżących wydarzeń w przebiegu pandemii. **MR**

Czy ten wirus de facto tak bardzo różni się od innych jego odmian?

Patrząc na poprzednie warianty można powiedzieć, że omikron jest przełomowy – z naukowego punktu widzenia jednocześnie zaskakujący i niepokojący. Żaden z innych dotychczasowym wariantów nie posiadał tak wielu mutacji: łącznie ponad 50, z czego 32 w samym białku kolca, czyli ok. 3 razy więcej niż w poprzednich wersjach. Oznacza, że ten wirus jest bardziej elastyczny niż większość naukowców się spodziewała, co niepokoi. Zakładano, że wirus nie mógłby mieć zbyt wielu mutacji, ponieważ mogłoby to rzutować na jego zdolność do rozpoznawania komórek. Można jednak mówić, że jakoś mu się to udało i w dalszym ciągu pozostał funkcjonalny. Wirus i w przyszłości może przejść podobną zmianę.

Czy łagodniejsze objawy będące skutkiem omikronu oznaczają, że przyszłe warianty będą mniej dotkliwe?

Statystycznie rzecz ujmując, wydaje się, że omikron prowadzi do śmierci z mniejszym prawdopodobieństwem niż poprzednio dominujący wariant delta. Jednak ryzyko jest nadal realne, biorąc pod uwagę skalę rozprzestrzeniania się wirusa. Naukowcy wciąż próbują ustalić, czy omikron rzeczywiście powoduje łagodniejszą chorobę, czy po prostu wydaje się łagodniejszy. Po prostu choruje coraz więcej ludzi zaszczepionych i w dużej mierze szczepionka chroni ich przed ciężkimi objawami, co zresztą jest doskonałą wiadomością. Chociaż mniej śmiertelny niż delta, wariant omikron jest nadal mniej więcej tak samo zabójczy jak oryginalny wirus dzikiego typu.

Panuje też pogląd, że wirusy nieuchronnie ewoluują by stać się mniej śmiertelnymi dla swoich nosicieli. Tak się stało z przeziębieniowymi koronawirusami, lecz są znane też odwrotne przykłady. Rotawirusy, które każdego roku zabijają nawet 200 tys. dzieci na całym świecie z powodu biegunki, ewoluowały w kierunku bardziej zjadliwych. Próbka wirusa ospy prawdziwej - jeszcze z epoki Wikingów zbadana w 2020 r. sugeruje, że wirus, który w XX w. zabijał 30 proc. zakażonych ludzi kiedyś powodował łagodniejszy przebieg choroby.

Groźba pojawienia się bardziej śmiercionośnego i bardziej transmisyjnego wariantu jest czymś więcej niż tylko teorią. Niektóre mutacje uczyniły sam wariant delta bardziej niebezpiecznym, a nie są jeszcze przenoszone przez omikron. Z drugiej strony zdolność szczepionek do stawienia czoła ciężkiej chorobie Covid-19 powodowanej przez różne warianty koronawirusa jest bardzo optymistyczna – również w perspektywie przyszłych odmian tego patogenu.

Czy ludzkość nabędzie odporność po omikronie?

Jest na to szansa, lecz ta odporność nie będzie trwać zawsze. Ogromna ilość infekcji wywołanych przez omikron prawdopodobnie pozostawi po sobie jakiś rodzaj wzmożonej odporności na koronawirus. Jednak wiemy już z dotychczasowych doświadczeń, że będą potrzebne kolejne szczepionki bo pojawią się kolejne zakażenia. Wirus SARS-CoV-2 już nas nie opuści.

A kwestia rezerwuaru koronawirusa? Czy będzie on występować tylko u ludzi?

Raczej nie. Receptor, do którego przyłącza się wirus (ACE2), jest bardzo konserwatywny, popularny wśród kręgowców. Z tego powodu wiele gatunków zwierząt może być potencjalnymi gospodarzami. Do tej pory ustalono, że SARS-CoV-2 infekuje norki, koty, jelenie, również naczelne, u których mógłby dalej ewoluować i ewentualnie przenosić się na ludzi. Na dłuższą metę połączenie ogólnoświatowych szczepień i odporności poinfekcyjnej powinno po jakimś czasie doprowadzić do ostatniej fali pandemii.

Czy w tym roku, to byłby scenariusz optymistyczny. W przypadku innych koronawirusów, wywołujących np. przeziębienie, nowe odmiany pojawiają się zwykle co trzy, pięć lat. Miejmy nadzieję, że SARS-CoV-2 wyewoluuje w tym słabszym kierunku, choć taka adaptacja może potrwać wiele lat.

Oprac. Marek Rybołowicz

Zdzisław Podkański (1949-2022)

Ostatni prawdziwy ludowiec

W miniony piątek, 18 lutego, zmarł Zdzisław Podkański. Wieloletni lider lubelskich ludowców, poseł na sejm, minister kultury, eurodeputowany, założyciel Stronnictwa „Piast". Od 2014 roku radny PiS Sejmiku Województwa Lubelskiego, a od 2018 roku jego wiceprzewodniczący. Miał 72 lata.

Zdzisław Podkański urodził się 18 października 1949 r. w Guzówce, w powiecie lubelskim. W 1972 ukończył studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1970 wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Działał w Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Stowarzyszeniu Twórców Ludowych, a po 1989 roku tworzył na Lubelszczyźnie struktury PSL i przez wiele lat był ich niekwestionowanym liderem. Przez trzy kadencje, w latach 1993–2004 z ramienia PSL zasiadał w Sejmie, a w latach 1996-1997 w rządzie SLD-PSL był ministrem kultury, mocno promując kulturę i sztukę ludową.

W 2004 roku jako lider lubelskiej listy PSL do Parlamentu Europejskiego zdobył mandat europosła. W trakcie kadencji, w 2006 roku, wraz z dwójką partyjnych kolegów: **Januszem Wojciechowskim** i **Zbigniewem Kuźmiukiem**, odszedł z europarlamentarnej frakcji chrześcijańskich demokratów (Europejska Partia Ludowa) i wstąpił do Unii na rzecz Europy Narodów, za co cała trójka została wykluczona z PSL. Podkański założył Stronnictwo „Piast", które podjęło współpracę z Prawem i Sprawiedliwością. W kolejnych wyborach Zdzisław Podkański z list PiS kandydował, bez powodzenia, do Sejmiku Województwa Lubelskiego, Sejmu RP i Europarlamentu. Udało się dopiero w 2014 r., w wyborach do Sejmiku. Sukces powtórzył w 2018 roku, zostając wiceprzewodniczącym Sejmiku.

Był członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz członkiem międzynarodowej organizacji folkloru CIOFF.

RD

Wynik głosowania Waldemar Tatarczuk skomentował wymownym postem na Facebooku.

Dla ministerstwa i „Solidarności" galeria jest za bardzo tęczowa

Labirynt bez wyjścia?

Nie udało się rozstrzygnąć konkursu na stanowisko dyrektora Galerii Labirynt. Waldemara Tatarczuka, dotychczasowego szefa placówki i jedynego kandydata, który przeszedł do drugiego etapu, poparło czterech z dziewięciu członków komisji konkursowej. Patrząc na jej skład było to z góry do przewidzenia.

Do konkursu stanęło dwóch kandydatów. Dr hab. **Wojciech Mendzelewski** nie przeszedł rekrutacji już w pierwszym etapie, 8 lutego i przed dziewięcioosobową komisją konkursową, 17 lutego, stanął tylko **Waldemar Tatarczuk**, dotychczasowy dyrektor Galerii Labirynt. Wynik głosowania był jednak z góry do przewidzenia. Tatarczuka poparła trójka reprezentantów Urzędu Miasta Lublin: wiceprezydent Lublina **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, dyrektor miejskiego Wydziału Kultury, **Michał Karapuda** i jego zastępca **Agnieszka Barańska-Szamryk** oraz przedstawicielka Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA, **Magdalena Ujma**. Przeciwko byli reprezentujący ministerstwo kultury: **Agnieszka Komar-Morawska** i **Jarosław Denisiuk**, przedstawiciel Związku Polskich Artystów Plastyków, **Jacek Kucaba** oraz dwóch związkowców desygnowanych przez NSZZ „Solidarność": **Wiesława Stec** i **Marek Wątorski**. Ci ostatni, będący języczkiem u wagi, nie reprezentowali jednak komórki „Solidarności" działającej w Galerii Labirynt, ale prezydium Zarządu Regionu.

– W najbliższym czasie ogłosimy kolejny konkurs na stanowisko dyrektora Galerii Labirynt. Zostanie ogłoszony, gdy tylko dopełnimy niezbędnych formalności – zapowiada prezydent **Krzysztof Żuk**.

Z kolei Waldemar Tatarczuk zapowiada, że w nim wystartuje.

Nie wiadomo jeszcze, kto do czasu jego rozstrzygnięcia będzie kierował placówką, bo z końcem lutego upływa termin, na jaki powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Tatarczukowi.

Waldemar Tatarczuk, kierujący Galerią Labirynt od 12 lat, był od kilkunastu miesięcy spektakularnie krytykowany przez część prawicowych działaczy i miejskich radnych PiS. Inne opinie o pracy w kierowanej przezeń Galerii głoszą, że to jedna z nielicznych w Lublinie instytucji przyjazna osobom wykluczonym, stygmatyzowanym i dyskryminowanym, że miejsce to cechuje prawdziwa wielokulturowość i tolerancja.

Przypomnijmy: Galeria Labirynt wspierała czynnie Strajk Kobiet m.in. poprzez słynną w 2021 r. wystawę „Nigdy nie będziesz szła sama", Marsze Równości, czy zajęcia z queerowej ekspresji dla młodzieży.

Marek Rybołowicz

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

6.02.2022 r. Zdzisława Sekuła, 78 lat
8.02.2022 r. Stanisława Stefańczyk z d. Bartniczuk, 84 lata
8.02.2022 r. Czesława Wróbel, 80 lat
9.02.2022 r. Bogusława Kowalczyk, 64 lata
9.02.2022 r. Jerzy Łosoś, 82 lata
10.02.2022 r. Jadwiga Bednarczyk, 90 lat
10.02.2022 r. Janusz Dziubiński, 66 lat
10.02.2022 r. Krystyna Foryś, 75 lat
10.02.2022 r. Stanisław Zając, 82 lata
11.02.2022 r. Leonia Abramowicz, 93 lata
11.02.2022 r. Marek Gazda, 63 lata
11.02.2022 r. Regina Łykawka, 77 lat
11.02.2022 r. Czesława Miazek, 91 lat
11.02.2022 r. Janina Potorska, 81 lat
11.02.2022 r. Elżbieta Strzałkowska, 76 lat
12.02.2022 r. Tadeusz Stefańczyk, 89 lat
12.02.2022 r. Jadwiga Szysz, 86 lat
12.02.2022 r. Blanka Wałcerz z d. Nazarewicz, 88 lat
13.02.2022 r. Genowefa Dolecka, 83 lata
13.02.2022 r. Lidia Danuta Duszyńska-Wasiuk, 70 lat
13.02.2022 r. Helena Kamińska, 88 lat
13.02.2022 r. Aniela Kowalik, 88 lat
13.02.2022 r. Zofia Landman z d. Łyżwińska, żołnierz AK, 98 lat
13.02.2022 r. Maria Rodak z d. Chyżyńska, 91 lat
13.02.2022 r. Maria Sawicka, 69 lat
14.02.2022 r. Marzena Pastuszak z d. Wierzchowska, 52 lata
14.02 2022 r. Grażyna Anna Barton z d. Kieskiewicz, 73 lata
14.02.2022 r. prof. dr hab. Roman Tokarczyk, 79 lat
16.02.2022 r. Danuta Bełtowska, 88 lat

ŚWIDNIK

5.02.2022 r. Andrzej Nosarzewski, 66 lat
7.02.2022 r. Andrzej Borowiec, 66 lat
9.02.2022 r. Marianna Nakonieczna, 88 lat
11.02.2022 r. Marek Kozak, 67 lat
13.02.2022 r. Tadeusz Kowalik, 70 lat
13.02.2022 r. Czesława Opiela, 85 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

– Wygląda tak, jakby urzędnicy mieli coś do ukrycia – mówią przedstawiciele Fundacji Wolności. – Niczego nie ukrywamy, tylko działamy zgodnie z prawem – przekonuje Ratusz

Miasto na udry z fundacją

Fundacja Wolności znowu poskarżyła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na bezczynność prezydenta Lublina i nieudostępnienie informacji publicznej. Miejski prawnik w sążnistym uzasadnieniu wyjaśnia, że prezydent udzielił informacji, ale pewnych danych nie mógł udostępnić, bo złamałby prawo. Podobnie było w poprzednich przypadkach, a WSA praktycznie za każdym razem przyznawał rację fundacji.

Tym razem Fundacja Wolności chce ustalić, jak szybko miasto wydaje deweloperom decyzje o warunkach zabudowy (tzw. wuzetki), pozwalające im realizować inwestycje na działkach, dla których nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i jak zapisy tych decyzji są realizowane w rzeczywistości.

– Chcemy sprawdzić, jak miasto traktuje deweloperów. Tak samo jak zwykłych mieszkańców występujących o wydanie wuzetek, czy może mogą oni liczyć na taryfę ulgową i szybszą obsługę – mówi **Krzysztof Kowalik** z Fundacji Wolności. – Na początku ubiegłego roku poprosiliśmy więc urzędników, żeby udostępnili nam rejestr tych decyzji, bo urząd ma obowiązek jego prowadzenia. Musimy przyznać, że urząd stosunkowo szybko nam go udostępnił, ale utajnił numery ewidencyjne działek, a więc informacje dla jakich lokalizacji te decyzje zostały wydane, co biorąc pod uwagę kwestie jakie chcieliśmy ustalić, uczyniło odpowiedź nieprzydatną. To bardzo dziwne zachowanie ze strony Ratusza, ponieważ numery tych działek są ogólnodostępne na miejskim geoportalu, czy w dokumentach publikowanych w Biuletynie Informacji Publicznych.

– Problem w tym, że dane z geoportalu trzeba wyklikać osobno dla każdej działki. Oznacza to setki godzin bezsensownej pracy w sytuacji, gdy urząd posiada wnioskowane przez nas dane – dodaje **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności. – Mamy więc paradoks, gdzie w rozumieniu prezydenta miasta, numery działek są jednocześnie jawne i tajne. Jawne, gdy urzędnicy publikują w Biuletynie Informacji Publicznej projekty uchwał, czy zamówienia publiczne z numerami działek i tajne, gdy pytają o nie mieszkańcy.

Urzędnicy odmawiając ujawnienia tych danych stwierdzili, że ich udostępnienie byłoby niezgodne z przepisami ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Fundacja zwróciła się więc do Głównego Geodety Kraju o interpretację tych przepisów. Ten odpowiedział, że jego zdaniem, nie ma przeciwwskazań, żeby urząd udostępnił informację na temat numerów ewidencyjnych działek, a nawet skierował w tej sprawie pismo do prezydenta Lublina, w którym stwierdził, że takie praktyki są niezrozumiałe i nie znajdują żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Przypomniał, że „informacje zawarte w operacie ewidencyjnym są jawne" i nawet wezwał prezydenta do zaprzestania stosowania takich praktyk.

- Zdawać by się mogło, że taki organ przekona urzędników lubelskiego Ratusza. Nie przekonał. Urząd powołując się na jakieś dziwne przepisy, które w innych miejscach kraju nie są interpretowanie w ten sposób, tak naprawdę utrudnia nam działalność, co tylko wskazywać może, że ma coś do ukrycia – uważa K. Kowalik. – Po raz kolejny zostaliśmy zmuszeni zaskarżyć odmowną decyzję prezydenta do sądu. Czekamy na rozstrzygnięcie.

Na skargę fundacji obszerną odpowiedź przygotował działający w imieniu prezydenta główny radca prawny UM Lublin, **Zbigniew Dubiel**. Miejski prawnik stwierdza w niej, że prezydent udzielił informacji publicznej w zakresie na jaki pozwalały mu przepisy prawa i przywołując liczne wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego dowodzi, że informacje w zakresie numerów ewidencyjnych działek musiały być zanonimizowane (ukryte) z uwagi na konieczność ochrony danych osobowych, wynikającą z przepisu art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz w zakresie oznaczeń ewidencyjnych działek z uwagi na odrębny tryb udostępnienia danych uregulowany w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne. – Prezydent nie mógł ich udostępnić w trybie ustawy o informacji publicznej, a na taki powołała się fundacja, a ewentualnie w trybie ustawy prawo geodezyjne, czyli na wniosek o udostępnienie danych z państwowego powiatowego zasobu geodezyjnego – uzasadnia mecenas Dubiel, wnosząc o oddalenie skargi.

Te argumenty Fundacja uważa, za delikatnie mówiąc, nietrafione.

– Rzeczywiście ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne określa inny tryb dostępu do danych geodezyjnych, zawartych w tzw. zasobie geodezyjnym i kartograficznym. Problem w tym, że nasz wniosek nie dotyczył takich danych! – podkreśla prezes Jakubowski. – Co więcej, udostępnianie numerów działek ewidencyjnych zawartych w zasobie geodezyjnym i kartograficznym odbywa się w chwili obecnej… bez składania wniosku, więc zastanawia nas, w jakim trybie mamy uzyskać wnioskowane dane.

To kolejna batalia Fundacji Wolności z Urzędem Miasta lub jego jednostkami o udostępnienie informacji publicznej. Dotychczasowe, praktycznie wszystkie, kończyły się sukcesem fundacji i nakazaniem urzędnikom przez sąd udzielenia pełnej odpowiedzi. Ostatni z takich wyroków zapadł pod koniec ubiegłego roku. WSA nakazał miastu udostępnić opracowanie projektu koncepcyjnego przebudowy stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich.

ZM

ŚWIDNIK. Styczniowe statystyki ciut lepsze, ale...

Lotnisko ciągle na ćwierć gwizdka

Jak co miesiąc Port Lotniczy Lublin opublikował statystyki dotyczące ruchu pasażerskiego. Styczeń 2022 był znacznie lepszy niż styczeń 2021, ale do wyników sprzed pandemii wciąż daleko.

W ciągu minionego miesiąca na świdnickim lotnisku przeprowadzono 144 operacje lotnicze. Dla porównania w roku 2021 było ich 98. Choć tegoroczny wynik jest lepszy, wciąż daleko mu do tych sprzed czasów pandemii. W styczniu 2020 PLL przeprowadził 316 operacji, w styczniu 2019 – 276, a w styczniu 2018 – 376.

Jeśli chodzi o ruch pasażerski, w minionym miesiącu port lotniczy obsłużył łącznie 8 852 osoby. To znacznie lepszy wynik niż w 2021 roku, kiedy ta liczba wyniosła 2 956, ale ponad trzy razy gorszy niż w styczniu 2020 r., kiedy ze świdnickiego lotniska skorzystało prawie 27 tys. osób i cztery razy gorszy niż w rekordowym styczniu 2018 – wówczas PLL obsłużył ok. 36 tys.

Aktualnie PLL oferuje sześć kierunków, Dublin, Oslo, Doncaster, Londynu-Luton, Eindhoven, Warszawy i Gdańska, obsługiwanych przez trzech przewoźników – linie Wizz Air, Ryanair i Polskie Linie Lotnicze LOT. Od czerwca w siatce połączeń pojawi się także Split i Burgas oraz turecka Antalya.

(opr. w)

Krucjata Jacka Skiby przynosi pierwsze efekty

Matka Boska „dzwonnicza" woła o naprawę i ratunek

– Z Matką Boską do sądu iść? Po prostu: wstyd. Jak się miasto chce z czegoś wywinąć, chwyta się każdego sposobu – mówi Jacek Skiba, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie, który w minionym tygodniu rozpętał medialną krucjatę w sprawie „uwolnienia" figury Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.

Ten znany społecznik z Hajdowa-Zadębia wywołał burzę, składając do prezydenta Lublina i Miejskiego Konserwatora Zabytków wniosek dotyczący „Matki Boskiej „dzwonniczej" z ul. Kalinowszczyzna". Prosi w nim „o należyte wywiązywanie się z obowiązków nałożonych prawem na Pana Prezydenta jako właściciela zabytkowych i historycznych obiektów położonych w dzielnicy Kalinowszczyzna" i „uwolnienie" Matki Boskiej z dzwonnicy".

– Dałem tej figurze przydomek „dzwonnicza", bo w tej dzwonnicy niszczeje już blisko 4 lata – mówi **Jacek Skiba**. We wniosku dodał, że w wyniku przebudowy i remontu ulicy Kalinowszczyzna na wysokości kościoła pw. św. Agnieszki „podcięto skarpę jezdni dla osiągnięcia wymaganych parametrów chodnika dla pieszych. Niestety, operacja zmiany konta nachylenia skarpy spowodowała osuwanie się gruntu i razem z nim kolumny, na której umieszczona była rzeźba Matki Boskiej. W wyniku zalecenia konserwatora rzeźba została zabezpieczona i schowana w dzwonnicy i stan taki trwa już blisko 4 lata".

Jacek Skiba zwrócił się z więc z wnioskiem o wykonanie nowej kolumny, dalej od skarpy i „uwolnienie Matki Boskiej z dzwonnicy". Podkreślił przy tym, że zarówno kolumna jak i sama rzeźba, w wyniku zmian granic ewidencyjnych działek są własnością Gminy Lublin, nie parafii „i na właścicielu spoczywa obowiązek ich renowacji". Ratusz od razu zdementował informacje zawarte we wniosku, powołując się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z 15 listopada 2018 r.

Na naszym, ale nie nasza

– Mimo, że figura wraz z obeliskiem stoi na terenie miejskim, w pasie drogowym, nie jest jednak własnością Gminy Lublin. Obelisk należy do zespołu poagustyńskiego wpisanego do rejestru zabytków województwa lubelskiego jako zespół klasztorny, w skład którego wchodzi kolumna z 1873 r. – mówi **Justyna Góźdź** z Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. – Jak podkreślił

FOT. JACEK SKIBA

Kolumnę przed runięciem chronią prowizoryczne podpory. Stojąca kiedyś na niej sama figura Matki Boskiej od czterech lat czeka schowana w dzwonnicy

WSA w Lublinie – nie sposób uznać, że obowiązek doprowadzenia do właściwego stanu technicznego obelisku – będącego częścią zespołu klasztornego, stanowiącego własność Parafii, powinien zostać nałożony na Gminę Lublin. Nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że obelisk jest posadowiony na działce będącej własnością Gminy Lublin. Nie można przyjąć, że każdorazowo odpowiedzialnym za prawidłowe utrzymanie obiektu budowlanego jest właściciel działki, na której obiekt jest posadowiony. Obowiązek taki spoczywa na właścicielu obiektu – dodaje. Urząd Miasta Lublin twierdzi również, że stan zabytku nie jest „zasługą" remontu ulicy. – W związku z przebudową ul. Kalinowszczyzna, na czas prowadzonych robót, prace w zakresie figury Matki Boskiej zostały ograniczone do jej demontażu oraz właściwego zabezpieczenia obelisku. Prace te wykonano zgodnie z ekspertyzą techniczną dla tego obiektu, która również zawierała program robót zabezpieczających. W wyniku przeprowadzonych odbiorów nie stwierdzono, aby wykonane prace drogowe wpłynęły w jakikolwiek sposób na strukturę skarpy – uzupełnia Justyna Góźdź, dodając, że trwają jednak analizy w kierunku możliwości prawnych wsparcia finansowego parafii na remont kapliczki.

Odpowiedź Ratusza zaskoczyła nie tylko Jacka Skibę, ale i proboszcza parafii pw. św. Agnieszki, ks. **Kazimierza Gacana**, który nic o wyroku sądu wcześniej nie wiedział. Obaj twierdzą jednak, że historycznie figura z obeliskiem była ustawiona na gruncie miejskim i za sprawą Miasta. Zakon Augustyński został rozwiązany przez władze carskie po powstaniu styczniowym, w 1864 r., a rzeźba powstała w 1873 r. zapewne po wybudowaniu szosy na ul. Kalinowszczyzna. Proboszcz podnosi ten fakt, bo parafii nie stać na kosztowną renowację obelisku i figury. Efekt krucjaty społecznika jednak już widać.

– Obecnie trwają analizy w kierunku możliwości prawnych wsparcia finansowego Parafii na remont kapliczki – mówi Justyna Góźdź z Kancelarii Prezydenta Miasta Lublina. A **Dariusz Kopciowski**, Wojewódzki Konserwator Zabytków, zapewnił, że udzieli wsparcia parafii w przypadku ubiegania się o fundusze ministerialne na remont figury, zapowiedział też wizję lokalną zabytku.

– Miasto pewnie znajdzie pieniądze, tak jak było to w przypadku zrujnowanego nagrobka Emanuela Grafa, dawnego właściciela majątku Tatary i Felin, który położył dla Lublina wielkie zasługi. Jego działalność dobroczynna na dzisiejsze czasy trzeba byłoby wycenić na wiele milionów złotych – mówi Jacek Skiba, z którego inicjatywy kilka lat temu miasto wyłożyło na odnowę wspomnianego zabytku 70 tys. zł. – Koszt naprawy Matki Boskiej „dzwonniczej" wyniesie pewnie ok. 100 tys. zł, albo i więcej – szacuje.

Zaś, co do stanu technicznego samej skarpy proboszcz wskazuje na rosnące szczeliny między kostką na podjeździe, jako znak, że skarpa po remoncie ulicy ciągle osiada.

(I)

Lex Czarnek czeka na podpis

Apelują do prezydenta o veto

Dziesiątki organizacji pozarządowych zajmujących się oświatą, Związek Nauczycielstwa Polskiego i parlamentarna opozycja apelują do prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowanie tzw. ustawy lex Czarnek. Tego samego od głowy państwa oczekuje również lubelska młodzieżówka .Nowoczesnej, która wystosowała w tej sprawie list otwarty do prezydenta.

Uchwalona przez sejm głosami posłów Zjednoczonej Prawicy i wspierających ją posłów Kukiz'15 ustawa przygotowana przez ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka m.in. nadaje dodatkowe uprawnienia kuratorowi oświaty, a za jego pośrednictwem – ministrowi edukacji. Kurator będzie mógł złożyć wniosek do organu prowadzącego szkołę (samorządu) o odwołanie dyrektora w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia, jeśli ten nie zastosuje się do jego zaleceń. Zalecenia te mogą dotyczyć każdego aspektu pracy szkoły, a jej dyrektor może stracić stanowisko nawet wbrew stanowisku jego bezpośredniego przełożonego, czyli burmistrza, wójta, czy prezydenta miasta. Jednocześnie ustawa odbiera im uprawnienie do odwołania dyrektora szkoły w przypadkach szczególnie uzasadnionych w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia, bez zgody kuratora oświaty lub ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Jeśli ustawa wejdzie w życie, kurator będzie miał również decydujący głos w sprawie, jakie zajęcia dodatkowe będą mogły być realizowane w placówce oświaty. Jej dyrektor, nie później niż na dwa miesiące przed rozpoczęciem zajęć, będzie musiał przekazać kuratorowi program zajęć oraz materiały wykorzystywane do realizacji programu zajęć, a także pozytywne opinie rady szkoły i rady rodziców. By przeprowadzić zajęcia, niezbędna będzie pozytywna opinia kuratora, a udział ucznia w zajęciach będzie wymagał pisemnej zgody rodziców. Niedopełnienie tego obowiązku, dyrektor może przypłacić utratą stanowiska, jeśli tak zdecyduje kurator. Minister **Przemysław Czarnek** przekonuje, że nowe przepisy mają na celu przywrócić rodzicom decydujący głos w sprawie edukacji ich dzieci, bronią je przed demoralizacją i odpolityczniają szkołę. Przeciwnicy ustawy, a tych w środowisku oświatowym jest zdecydowana większość, uważają, że to właśnie nowe rozwiązania upolityczniają szkołę, dając w niej decydujący głos kuratorowi i ministrowi, który jest politykiem. Podnoszą, że nowe przepisy będą straszakiem i batem na dyrektorów i nauczycieli, cenzurą zajęć prowadzonych przez organizacje społeczne i dopuszczeniem do szkoły tylko tych, które prezentują przekonania i poglądy zgodną z linią ministerstwa. Opozycja, wiele organizacji, ale również sama młodzież, apeluje do prezydenta **Andrzeja Dudy**, by nie podpisywał ustawy, która już trafiła na jego biurko. Liczą, że w podjęciu takiej decyzji pomoże mu Pierwsza Dama, która z zawodu jest nauczycielką, przez lata pracowała w szkole i daje do zrozumienia, że krytycznie ocenia zaproponowane w ustawie rozwiązania. Listy otwarty o zawetowanie ustawy skierowała również do prezydenta lubelska młodzieżówka .Nowoczesnej.

– Projekt autorstwa Przemysława Czarnka stanowi duże zagrożenie dla polskiej edukacji, tworząc realną groźbę upolitycznienia i ideologizacji procesu nauczania. Zamiast nauki, podstawą edukacji stanie się religia oraz ideologia wyznawana przez partię rządzącą, co pokazuje najlepiej program nowego przedmiotu Historia i Teraźniejszość – czytamy m.in. w liście wystosowanym przez Stowarzyszenie Młodzi Nowocześni z Lublina. – Swoimi zapisami ustawa likwiduje absolutną podstawę rozwoju i edukacji, a w konsekwencji także i oświaty, jaką jest autonomia i wolność nauczania. Sprawowanie politycznej kontroli nad procesem nauczania, kształtującym świadomość, przyszłe poglądy i postawy młodego człowieka jest rzeczą niedopuszczalną, nie różniąc się wiele od tego, co obserwować można było w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – kończą swoje wystąpienie młodzi działacze.

Prezydent na podjęcie decyzji w sprawie lex Czarnek ma czas do 3 marca.

ZM

Strażacy mieli pełne ręce roboty, ale wokół stolicy regionu

Wichury łaskawsze dla Lublina

Potężne uderzenia huraganowych wiatrów dotknęły i nasz regionu, ale wichury wyrządziły mniejsze szkody niż w kraju. Jednak uszkodzeniu uległo 6 budynków, 1 osoba została ranna, a lubelscy strażacy wyjeżdżali ponad 100 razy do powalonych lub wyrwanych z korzeniami drzew.

Przy pierwszym potężnym załamaniu pogody, 17 lutego lubelska straż interweniowała 35 razy, w tym 8 razy w Lublinie.

- Najwięcej, bo 27 zdarzeń dotyczyło powalonych drzew i konarów drzew na szlaki komunikacyjne. W wyniku silnego wiatru uszkodzonych zostało 6 budynków. 2 razy strażacy zabezpieczali uszkodzone linie energetyczne. Do najpoważniejszego zdarzenia doszło o godzinie 7:40 w miejscowości Tomaszowice-Kolonia, gdzie na samochód osobowy spadł konar drzewa. W wyniku zdarzenia kobieta podróżująca autem została ranna, w związku z czym przetransportowano ją do szpitala – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń,** rzecznik Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

W sobotę przed południem wiatr uszkodził linię energetyczną w Niedrzwicy. Panowały utrudnienia na trasie Lublin - Kraśnik.

W sobotę straż podjęła w Lublinie i Świdniku 71 interwencji związanych głównie z usuwaniem powalonych drzew.

(I)

Program gotowy, ale tylko na papierze

Miejskie in vitro odłożone na półkę

Podjęta ponad dwa lata temu uchwała o opracowaniu i wdrożeniu miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro do dziś nie doczekała się realizacji. – Program został opracowany, ale brakuje środków na jego realizację – wyjaśniają urzędnicy.

Rada Miasta Lublin uchwałę o opracowaniu i wdrożeniu programu in vitro podjęła w październiku 2019 roku. „Za" byli radni klubu prezydenta Żuka. Przeciwko radni PiS mówiący m.in. o eksperymentowaniu na ludzkim embrionie, zamrażaniu istot ludzkich i nieakceptowaniu tej metody przez Kościół katolicki. Od tego czasu minęły już ponad dwa lata, program nie funkcjonuje, a w radzie o temacie nikt nawet nie wspomina. Spytaliśmy urzędników, dlaczego dotąd uchwała nie została wykonana? Okazuje się, że sam program został przygotowany, ale czeka w szufladzie na lepsze finansowo dla miasta czasy.

– Projekt programu polityki zdrowotnej, dotyczący dofinansowania leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców Lublina został opracowany przez prof. dra hab. **Sławomira Wołczyńskiego** i pozytywnie zaopiniowany przez prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Opracowanie programu kosztowało 5 tys. zł – mówi **Katarzyna Duma,** rzeczniczka prasowa Prezydenta Miasta Lublin, dodając, że miasto za opracowanie programu, zapłaciło 5 tys. zł. – Szukamy źródeł finansowania, które zapewnią stabilną realizację tego ważnego społecznie programu w przyszłości. Z uwagi na zmniejszenie wpływów do budżetu miasta, spowodowane epidemią Covid-19 oraz wprowadzone niekorzystne dla samorządów zmiany w systemie podatkowym, czy też regulacje wynikające z Polskiego Ładu, które skutkują znacznym spadkiem dochodów budżetowych, trudno oszacować termin możliwości podjęcia działań w kierunku wdrożenia programu – dodaje pani rzecznik.

Program zakłada, że o dofinansowanie procedury in vitro mogłyby ubiegać się niepłodne pary mieszkające w Lublinie oraz płacące podatki na terenie miasta, spełniające określone kryteria medyczne. Maksymalne dofinansowanie do jednej procedury wynosiłoby 5 tys. zł, a koszt realizacji 3-letniego programu w wariancie zakładającym dofinansowanie trzech procedur in vitro wyniósłby 5,5 mln zł, a w wariancie dofinansowanie dwóch procedur – 3,7 mln zł.

– Kwalifikowanie do leczenia metodą zapłodnienia pozaustrojowego odbywać się będzie zgodnie z wytycznymi Polskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodu i Embriologii oraz warunkami ustawy o leczeniu niepłodności – zastrzega Katarzyna Duma.

Marek Kościuk

W miejscu starego, trawiastego boiska powstanie nowe ze sztuczną nawierzchnią

Do dwóch razy sztuka

Na Węglinie pograją w kosza

Z rocznym opóźnieniem, ale będzie. Urząd Miasta właśnie rozstrzygnął powtórzone postępowanie przetargowe na budowę nowego boiska do piłki koszykowej przy ul. Warmińskiej. Powstanie ono w miejscu dotychczasowego placu trawiastego dzięki inicjatywie samych mieszkańców. Po latach starań o realizację tego zadania lokalnej społeczności udało się je wywalczyć w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego.

Urzędnicy, jako najkorzystniejszą, wskazali ofertę spółki KB Voyager z Radomia, która opiewa na ponad 278 tys. zł. To sporo mniej niż zarezerwowano w tegorocznym budżecie, gdzie na ten cel zapisano okrągłe 350 tys. zł. Zgodnie z zapisami przetargu zwycięska firma będzie mieć zaledwie 3 miesiące od podpisania umowy na realizację wszystkich prac.

W tym czasie na powierzchni około 920 m2 powstanie płyta boiska do koszykówki z poliuretanową nawierzchnią w kolorze zielonym o wymiarach pola gry 28 x 15 m. Ponadto dookoła zostanie wykonane utwardzenie z kostki brukowej oraz chodnik łączący ze skwerem.

– To nie jedyny obiekt sportowy objęty przez nas działaniami inwestycyjnymi. Aktualnie trwają już prace wykończeniowe w budowanym profesjonalnym zapleczu szatniowym dla boisk rugby przy ul. Magnoliowej. Wkrótce też do zrewitalizowanych obiektów dołączy boisko do piłki nożnej w kompleksie sportowym SP nr 31 przy ul. Lotniczej – przypomina **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Marek Kościuk

BRONOWICE. Rok po podpaleniu kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej

Świątynia zmieniła się nie do poznania

Piękne freski ze scenami biblijnymi na odmalowanych ścianach, wymieniona posadzka, okna i drzwi wejściowe, odrestaurowane meble, obrazy i cenne ikony - kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża na lubelskich Bronowicach, w którym przed rokiem wybuchł pożar, zmienił się nie do poznania.

23 lutego minie dokładnie rok jak świątynia przy ul. Pogodnej została podpalona. Ogień podłożyła 34-letnia mieszkanka Łęcznej, tłumacząc swój czyn kłopotami osobistymi i załamaniem nerwowym. Kompletnemu zniszczeniu uległy wówczas drewniane drzwi, przedsionek świątyni oraz Kaplica Adoracji.

– Opatrzność czuwała nad naszym kościołem. Gdy stojąc w nawie głównej widziałem kulę ognia szalejącą po przedsionku, już myślałem, że dostanie się za chwilę do środka i cała świątynia spłonie – proboszcz dr **Marian Duma** z przerażeniem w głosie wspomina wydarzenia z 23 lutego 2021 roku. – To cud, że świątynia nie spłonęła w całości. Ogień, na szczęście, udało się stłamsić, ale cały kościół został zadymiony. Dym okazał się strasznym żywiołem, niczym tsunami, zaledwie w ciągu dwóch minut zniszczył Kaplicę Adoracji. Gdy ustąpił okazało się także, że w całym kościele ściany, meble, obrazy i cenne ikony – dosłownie wszystko – wymagało odnowienia – dodaje proboszcz Duma.

Pożar sprawił, że powstały przed 30 laty, dzięki ofiarności mieszkańców Bronowic, kościół musiał przejść generalny remont. Ostatnie prace zostały zakończone w ubiegłym tygodniu. – W całym kościele została wymieniona posadzka, teraz jest z ogrzewaniem, wszystkie drzwi oraz okna. Renowacji poddane zostały zadymione obrazy, ikony i zabytkowe meble. Do tego świątynia została oczywiście odmalowana. Odbudowana została także wspomniana już wcześniej Kaplica Adoracji, która najbardziej ucierpiała podczas pożaru – mówi ks. M. Duma.

Na ścianach odnowionego kościoła pojawiły się piękne freski ze scenami biblijnymi

Wiernych, którzy odwiedzą kościół zachwycą z pewnością nie tylko piękne kolory na ścianach, ale przede wszystkim wyjątkowe freski ze scenami biblijnymi, które pojawiły się wraz z końcem remontu świątyni. Ich autorką jest siostra **Maristella Sienicka**, znana z realizacji wielu projektów wnętrz sakralnych w Polsce i Lublinie. Przy Pogodnej, przez ostatnie dwa tygodnie, sceny z góry Synaj, a także przejście Izraelitów przez Morze Czerwone oraz Zmartwychwstanie Jezusa malowali absolwenci Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa: **Dariusz Milczarek**, **Tomasz Prymon** i **Jan Podgórski**, którzy od ponad 10 lat współpracują z siostrą Maristellą, a w Lublinie mogą pochwalić się realizacją jej projektów w kościołach Matki Boskiej Różańcowej oraz Świętej Jadwigi. – Wszystkie kościoły współczesne potrzebują uduchowienia. Zostały wybudowane od strony materialnej, tych białych ścian jest w nich mnóstwo. Sceny biblijne pomogą ludziom w skupieniu, w modlitwie – podkreśla ks. dr Marian Duma.

Wierni nie kryją zachwytu wykonanymi pracami. – Wnętrze świątyni robi ogromne wrażenie, jest piękne i nowoczesne – raduje się **Andrzej Szyszko,** parafianin i prezes Zarządu Dzielnicy Bronowice. – Dziękuję w imieniu ks. proboszcza i swoim, naszym mieszkańcom za ofiary wniesione na remont świątyni.

Cały czas trwa zbiórka pieniędzy, z której sfinansowane zostaną wszystkie, niezwykle kosztowne prace. Dobrowolne wpłaty można dokonywać na konto Parafii pw. Świętego Krzyża, 20-337 Lublin, ul. Pogodna 7, nr konta PKO BP **28 1020 3150 0000 3302 0041 6438**.

BS

Lubelski Lider Bezpieczeństwa zdiagnozuje kolejną dzielnicę. Warto otworzyć mu drzwi i wypełnić ankietę

Szczepański rusza na Konstantynów

Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant, któremu sprawy bezpieczeństwa lublinian nie przestały leżeć na sercu wraz ze zdjęciem munduru, sprawdzi jakie zagrożenia doskwierają mieszkańcom kolejnej dzielnicy – Konstantynowa. Swoją ankietową akcję planuje rozpocząć 1 marca.

Arkadiusz Szczepański, przez lata służył w lubelskiej policji, m.in. jako dzielnicowy cieszącego się nie najlepszą sławą rewiru obejmującego ulicę Kunickiego, czy Fabryczną. Już wtedy nie sprowadzał swojej pracy do wyłącznie służbowych obowiązków, ale starał się docierać do wszystkich mieszkańców, pracować z tzw. trudną młodzieżą, wpajać jej dobre wzorce zachowań i chronić przed zejściem na złą drogę. W 2007 roku został uhonorowany za to nagrodą Angelusa – przyznawaną przez parafię Św. Michała w Lublinie ludziom, którzy żyją dla innych, niosą pomoc i radość słabszym. Swojej pracy na rzecz mieszkańców i bezpieczeństwa Szczepański nie zaprzestał wraz ze zdjęciem munduru. W tym roku mija właśnie 10 lat, od kiedy emerytowany policjant rozpoczął badanie ankietowe wśród mieszkańców, dotyczące poczucia bezpieczeństwa i opracowywania na ich podstawie raportów, które mają pomóc urzędnikom, straży miejskiej i policji w ukierunkowaniu swoich działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Zaczął od dzielnicy, w której mieszka, czyli Czubów Południowych, gdzie w międzyczasie został wybrany dzielnicowym radnym, a następnie wyruszył na sąsiednie Czuby Północne. W sumie przez siedem lat przepytał 23 tys. mieszkańców i przygotował kompleksowy, szczegółowy meldunek, na temat poczucia bezpieczeństwa i zagrożeń wskazywanych przez mieszkańców całych Czubów. Jego wysiłek i efekty społecznej pracy doceniło Stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna – przyznając mu w 2018 roku tytuł „Lubelski Lider Bezpieczeństwa" – jako „osobowość roku".

Tym razem Arkadiusz Szczepański sprawdzi, jak oceniają swoje bezpieczeństwo i jakie widzą zagrożenia mieszkańcy Konstantynowa

Z początkiem 2020 roku Szczepański wybrał się ze swoją „Ankietą Bezpieczeństwa" na kolejną dzielnicę – Za Cukrownią. Przez przerwę spowodowaną pandemią badanie zakończył dopiero jesienią ubiegłego roku. W sumie wzięło w nim udział ponad 1200 mieszkańców, a płynące z niego wnioski prezentowaliśmy w jednym z grudniowych wydań „Nowego Tygodnia".

Arkadiusz Szczepański niebawem wyrusza na diagnozowanie kolejnej dzielnicy. Tym razem na jego „celowniku" jest Konstantynów. Rozpoczyna już 1 marca. – Mam opracowany już szczegółowy harmonogram. Jako pierwszym, ankietę do wypełnienia zostawię mieszkańcom bloków przy ul. Ułanów, a jak zwykle poprzedzi to wywieszenie przeze mnie na klatkach schodowych ogłoszeń informujących o akcji – mówi Arkadiusz Szczepański. – W sumie akcja będzie rozłożona na 6 miesięcy z przerwą na wakacje. Zamierzam w tym czasie odwiedzić 36 bloków, w tym 1853 mieszkań oraz 721 domów jednorodzinnych – zapowiada społecznik. Raport z ankiety powinien być gotowy jeszcze tej jesieni.

ZM

HARMONOGRAM AKCJI NA KONSTANTYNOWIE:

1. m-c, marzec: bloki mieszkalne przy ul. Ułanów (strona nieparzysta)
2. m-c, kwiecień: bloki mieszkalne przy ul. Szwoleżerów (wszystkie)
3. m-c, maj: bloki mieszkalne przy ul. Wojciechowskiej oraz domy jednorodzinne przy ul. Frankowskiego, Paśnikowskiego, Ruckiego, Bogdanowicza, Czarkowskiego, Jeziorańskiego, Romanowskiego, Jankowskiego, Parady, Błońskiego, Pustowójtówny, Rogińskiego, Dubieckiego, Hauke-Bosaka, Kruka, Żulińskiego, Borelowskiego, Toczyskiego, Krajewskiego, Brzóski, Barszczewskiego, Molickiego, Cieszkowskiego, Magierskiego, Śnieżyńskiego, Farmaceutyczna, Powstania Styczniowego, Wojciechowska
4. m-c, czerwiec: wieżowce przy ul. Krasińskiego 3 i ul. Tomasza Zana 13 oraz domy jednorodzinne przy ul. Struga, Namysłowskiego i Balladyny
5. m-c, wrzesień: bloki mieszkalne przy ul. Krasińskiego 10 i 12 oraz ul. Irydiona (wszystkie)
6. m-c, październik: wieżowce przy ul. Krasińskiego 16 i 18.

Ulica Chryzantemowa połączy ul. Wyszyńskiego z Gospodarczą po północnej stronie cmentarza komunalnego

ŚWIDNIK. Kolejna pula RFRD podzielona

Skapnęło na miejskie drogi

Ponad półtora miliona złotych otrzyma miasto Świdnik z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To pieniądze na budowę ulic Malinowskiego i Chryzantemowej. Dofinansowania nie dostał powiat, bo się o nie, tym razem, nie starał.

W ubiegłym tygodniu opublikowano listy zadań wybranych do dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w ramach naboru wniosków na 2022 r. Urząd Miasta Świdnik wnioskował o wsparcie na realizację dwóch projektów: budowę ul. Malinowskiego do skrzyżowania z ul. Czecha wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz budowę ulicy Chryzantemowej wraz z parkingiem i dostosowaniem do projektu zagospodarowania terenu cmentarza komunalnego.

Na pierwsze z tych zadań miasto otrzyma 231 tys. zł, czyli połowę potrzebnych środków (całość ma kosztować ok. 462 tys. zł), a ulica powinna powstać do końca tego roku. Kilkakrotnie droższe będzie drugie z planowanych zadań. Budowa ulicy Chryzantemowej ma kosztować ok. 2,7 mln zł, a dofinansowanie to ok 1,3 mln.

– Łączna kwota dofinansowania obydwu zadań to 1 579 107 zł. Nowoczesna i bezpieczna infrastruktura to dla nas priorytet. Cieszę się, że kolejne ulice zmieniają swoje oblicze – skomentował na Facebooku burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**.

Jeśli chodzi o świdnickie samorządy na liście zadań, które otrzymały rządowe wsparcie znalazła się jeszcze Mełgiew. Gmina dostanie nieco ponad 1 mln zł (60 proc. wartości inwestycji) na remont prawie kilometrowego odcinka drogi w Krzesimowie oraz rozbudowę ul. Handlowej w Mełgwi. Wnioski gminy Rybczewice (dotyczące przebudowy dróg w miejscowościach Bazar i Zygmuntów) znalazły się na liście rezerwowej. Podobnie jak wniosek Urzędu Gminy Trawniki, dotyczący przebudowy drogi gminnej w Struży Kolonii.

Na liście dofinansowania próżno szukać Powiatu Świdnickiego. Jak wyjaśnia wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, starostwo nie składało wniosków o te środki.

– Nie aplikowaliśmy o środki Rządowego Funduszu Dróg w tym naborze w związku z przygotowaniami do innych, korzystniejszych finansowo programów, chociażby takich jak Polski Ład, gdzie poziom dofinansowania wynosi 95 proc. – mówi wicestarosta świdnicki. – W ramach tego programu zamierzamy realizować szereg priorytetowych inwestycji infrastrukturalnych mających znaczenie integralne dla mieszkańców naszego powiatu. **(w)**

ŚWIDNIK. Burmistrz docenił umiarkowanie

Wiceburmistrz i skarbnik doczekali się podwyżki

Wiceburmistrz Świdnika Marcin Dmowski i skarbnik Marta Juchnikowska będą zarabiać więcej. Od marca burmistrz podniesie im wynagrodzenie o 3 tys. zł netto, do ponad 11 tys. zł na rękę.

Marcin Dmowski

Marta Juchnikowska

1 listopada 2021 r. weszła w życie znowelizowana ustawa o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, która dała zielone światło dla podniesienia wynagrodzeń pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru, czyli marszałków województwa, starostów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz diet radnych na wszystkich szczeblach samorządu. Świdniccy radni ochoczo skorzystali z tej możliwości i jeszcze w ubiegłym roku przegłosowali wyższe stawki swoich diet. Na zmianie przepisów skorzystali również starosta świdnicki **Łukasz Reszka** i burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**, którym odpowiednio rada powiatu i rada miasta ustaliły wyższe wynagrodzenia.

Nowe przepisy pozwoliły także na spore podwyższenie zarobków pracowników zatrudnionych na podstawie powołania, czyli np. skarbników i zastępców włodarzy. Starosta świdnicki skorzystał z tej możliwości jeszcze w ubiegłym roku, przyznając od stycznia wyższe pensje wicestaroście **Bartłomiejowi Pejo**, członkowi zarządu powiatu **Romualdowi Gumenniakowi** oraz skarbnik powiatu **Monice Rycerz**. – Przepisy są analogiczne jak w sprawie wynagrodzenia starosty. Z tym, że w przypadku pozostałych etatowych członków zarządu to starosta jest pracodawcą i porusza się w widełkach określonych przez ustawodawcę – wyjaśniał starosta.

W myśl tych zmian wynagrodzenie wicestarosty wzrosło z 9,2 do 13,2 tys. zł brutto, członka zarządu z 8 tys. zł do 11,6 zł brutto, a skarbniczki z 8,5 tys. zł do 10,8 tys. zł. Dodatkowo wicestarosta i etatowy członek zarządu otrzymali wyrównanie: B. Pejo – ok. 25 tys. zł, R. Gumienniak – ok. 19 tys. zł (kwoty netto).

Kiedy przed kilkoma tygodniami pytaliśmy burmistrza Świdnika Waldemara Jaksona o to, czy on również planuje podwyżki dla swoich najbliższych współpracowników, informował, że na razie podwyżek nie ma. Jednak jak się okazuje, od marca to się zmieni. Począwszy od przyszłego miesiąca, bez żadnego wyrównania, zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski**, będzie otrzymywał wynagrodzenie wyższe o 3 tys. zł (obecnie jest to kwota 8,8 tys. zł netto).

Funkcję zastępcy burmistrza Świdnika Marcin Dmowski pełni od około 3 lat. Kiedy w czerwcu ubiegłego roku sekretarz miasta **Ewa Jankowska**, rozpoczęła pracę w Tauron Wytwarzanie, burmistrz Jakson nie powoływał nikogo na jej miejsce, a obowiązki sekretarza powierzył właśnie Dmowskiemu. Od tamtego czasu odpowiada on w zasadzie za wszystkie wydziały Urzędu Miasta. Jak wskazuje M. Dmowski finalnie dla miasta oznacza to oszczędności, bo jeszcze na początku tej kadencji w skład kadry zarządzającej urzędem wchodziły cztery osoby (burmistrz, jego dwóch zastępców i sekretarz), a dziś jest ona o połowę mniejsza. Podwyżkę w takiej samej wysokości od marca, bez żadnego wyrównania, otrzyma również skarbnik miasta, **Marta Juchnikowska**. Obecnie jej pobory to ok. 8 tys. zł netto. **(w)**

REKLAMA

UNIWERSYTET PRZYRODNICZY w Lublinie

Dobre perspektywy na Twoją przyszłość

- Ponad 50 kierunków studiów, wśród nich unikatowe i specjalistyczne na Wydziałach:
  - Agrobioinżynierii
  - Medycyny Weterynaryjnej
  - Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki
  - Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
  - Inżynierii Produkcji
  - Nauk o Żywności i Biotechnologii
  - Biologii Środowiskowej
- Nacisk na sprawdzanie wiedzy w praktyce
- Przyjazna atmosfera studiowania
- Nowoczesna i dobrze wyposażona baza dydaktyczna

Brzmi interesująco? Dowiedz się więcej!

biuro.rekrutacji@up.lublin.pl
up.lublin.pl

33-latek długo zapamięta przejażdżkę audi

Zarobił rekordowy mandat

Mandat w wysokości 3800 zł i 24 punktów karnych „zarobił" 33-letni kierowca audi, który w piątek po południu przekroczył dopuszczalną prędkość na ul. Choiny w Lublinie.

Wskazanie na radarze pokazało prędkość 87 km/h przy dopuszczalnej prędkości 50 km/h. Ponadto kierowca audi wymijał inny pojazd na przejściu dla pieszych i dodatkowo nie zatrzymał się do kontroli wzywany przez policjantów. 33-latek ruszył w kierunku al. Spółdzielczości Pracy. Gdy zauważył, że policyjny patrol krąży po okolicy, sam zgłosił się do funkcjonariuszy.

(I)

Pijanemu kierowcy opla grozi do 15 lat więzienia

Recydywista zatrzymany przez ratowników medycznych

Pijany 25-latek, który jechał wężykiem autem po obwodnicy Lublina, miał o wiele więcej grzechów na sumieniu.

Nietrzeźwego kierowcę opla zatrzymała w miniony czwartek, 17 lutego w nocy załoga karetki pogotowia. W jej składzie dyżur pełnił policjant po służbie.

– Z uwagi na zagrożenie jakie stwarzał 25-letni mężczyzna, został od razu ujęty i przekazany umundurowanym policjantom z komisariatu w Niemcach. Badanie alkomatem wykazało u niego blisko 2 promile alkoholu – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Jak się okazało 25-latek był dobrze znany policjantom. W przeszłości odbywał już kary pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu. Tym razem funkcjonariusze z lubelskich komisariatów typowali go do kradzieży zuchwałej torebki, kilku płatności skradzioną kartą, włamania do samochodu oraz licznych kradzieży mienia – dodaje.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Może mu grozić nawet do 15 lat więzienia.

(I))

ŚWIDNIK. Chciał pomóc koledze, zaszkodził sobie

„Wczorajszy" ratował „cykniętego"

Policjanci ze Świdnika zatrzymali nietrzeźwego kierowcę volvo. Za jazdę po alkoholu odpowie również jego znajomy, który przyjechał na miejsce, by zająć się autem kolegi.

Zgłoszenie w tej sprawie świdniccy policjanci otrzymali w niedzielę (13 lutego). Z informacji przekazanych przez świadka wynikało, że ulicami Świdnika porusza się volvo, którego tor jazdy może wskazywać na to, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu. Niedługo później policjanci zatrzymali opisywany pojazd na terenie myjni samochodowej. Za kierownicą siedział 32-letni mieszkaniec Świdnika, a badanie alkomatem wykazało blisko promil alkoholu w jego organizmie.

– Podczas wykonywania czynności przez policjantów, na miejsce przyjechał znajomy 32-latka w celu zabezpieczenia volvo kolegi. Kiedy wysiadł zza kółka swojego mercedesa policjanci na wszelki wypadek postanowili sprawdzić także i jego stan trzeźwości. Okazało się, że 31-latek znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. Policjanci będą sprawdzać, czy 32-letni kierowca volvo w chwili prowadzenia pojazdu był trzeźwy. Z kolei jego 31-letni znajomy odpowie za jazdę samochodem w stanie po użyciu alkoholu, za co grozi grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 6 miesięcy do 3 lat, a także 10 punktów karnych – informuje st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

(opr. w)

– Żaden wyrok w przypadku takiej tragedii nie jest satysfakcjonujący – stwierdził ojciec 17-letniego Szymona

3,5 roku więzienia za śmierć po dopalaczach

– Kiedy umiera dziecko, wali się cały świat. Żaden wyrok w przypadku takiej śmierci nie jest satysfakcjonujący. Ale chcę, żeby ta historia była przestrogą dla innych rodziców. Nie upilnowałem swojego syna – mówił w sądzie ojciec 17-letniego Szymona, którego zabiły dopalacze. W minioną środę, 16 lutego przed Sądem Okręgowym w Lublinie zapadł wyrok w sprawie dilera, który sprzedał nastolatkowi 4 tabletki opatrzone napisem modowej marki „Louis Vuitton".

Do tragedii doszło 31 października 2018 r. 17-letni Szymon uciekł wówczas z ośrodka wychowawczego i znalazł schronienie u wujka swojej dziewczyny, w jednym z mieszkań w centrum Świdnika. Spotkał się tam ze swoim kolegą, Kacprem, żeby pograć na konsoli. Zadzwonili wówczas do swojego kompana, żeby sprzedał im pigułki „Louis Vuitton" reklamowane na rynku dopalaczy, jako dające niesłychane wrażenia. Kupili 4 pigułki. Tabletki popili napojem energetycznym. Niedługo po zażyciu specyfiku Szymon źle się poczuł. Zbladł, wysztywniło mu ciało, przestał reagować na sygnały. Kacper również poczuł dziwne działanie specyfiku. Zdołał jednak zadzwonić po karetkę. Nastolatków przewieziono na detoksykację do szpitala w Lublinie. Mimo reanimacji, Szymon nie odzyskał przytomności. Następnego dnia zmarł.

3 listopada podczas meczu Avii policjanci zatrzymali na trybunach 17-letniego Marcela G. pod zarzutem sprzedaży dopalaczy oraz narażenia życia swoich rówieśników. Nastolatek został aresztowany. Od początku nie przyznawał się do winy. Twierdził, że nie sprzedawał dopalaczy, tylko czasami wymieniał się z kolegami tabletkami. Wszyscy znali się z kibicowania drużynie Avii.

Śledczy nie dali tym wyjaśnieniom wiary. Sąd też nie miał żadnych wątpliwości w tej kwestii. Jednak w sentencji wyroku sędzia **Mirosław Brzozowski** zaznaczył, że oskarżonemu nie można przypisać umyślnego działania. Nie znał on dokładnie składu tabletek. Ale, jak podkreślał, oskarżony mógł przewidzieć szkodliwość działania na organizm ludzki tabletek z niezweryfikowanego źródła.

Marcela G. skazano na 3,5 roku bezwzględnego więzienia, ma też zapłacić 8 tys. zł zadośćuczynienia rodzicom tragicznie zmarłego nastolatka. Oskarżony czekał na wyrok z wolnej stopy. Widziany był obok sądu, ale nie wszedł na salę rozpraw. Być może bał się spojrzeć w oczy ojcu Szymona.

Po zatrzymaniu Marcel G. trafił do aresztu, ale przed sądem odpowiadał z wolnej stopy

(I)

Policja apeluje: nie wierzcie „maklerom" i „doradcom finansowym"

Inwestowali w same straty

Lubelskie kartoteki policyjne powiększyły się o kolejne dwie ofiary „bookmacherów" giełdowych. 44-latek i 39-latka stracili w sumie 235 tys. zł.

Najpierw na policję zgłosił się 44-letni mieszkaniec jednej z podlubelskich miejscowości, który kilka miesięcy temu znalazł w Internecie reklamę obiecującą duże zyski przy inwestowaniu na giełdzie. – Reklama obiecywała bezpieczne transakcje i pomoc ze strony doradcy finansowego. Dlatego mężczyzna zdecydował się na rejestrację na stronie internetowej i późniejszą współpracę z przydzieloną mu maklerką – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Mężczyzna przez kolejne miesiące dokonywał wpłat po kilka tysięcy złotych na wskazane rachunki. Gdy po pewnym czasie chciał wypłacić rzekomo zarobione 20 tysięcy euro, pojawiły się problemy. Konsultantka twierdziła, że bank odbiorcy nie chce przyjąć przelewu. Dlatego konieczne było założenie kolejnego rachunku i zaciągnięcie kredytu – dodaje.

Mężczyzna był tak zwodzony jeszcze przez pewien czas. Został też poproszony o zainstalowanie zdalnego pulpitu na telefonie i komputerze. To pozwoliło przestępcom na dostęp do całości zgromadzonych na koncie pieniędzy. Łącznie stracił 150 tysięcy złotych. Policjanci poszukują sprawców i apelują o rozsądek, przy dokonywaniu jakichkolwiek inwestycji w nieznane narzędzia finansowe.

Kolejną ofiarą oszustów działających w Internecie padła 39-letnia mieszkanka Lublina. Kobieta na jednym z serwisów internetowych znalazła ofertę inwestycji w gaz ziemny i ropę naftową. Podczas rejestracji podała szczegółowe dane dotyczące swojej tożsamości oraz numer karty płatniczej i 3-cyfrowy kod autoryzacyjny. – Następnie skontaktował się z nią analityk, który zaproponował instalację na urządzeniach programu do śledzenia zysków. Jak się okazało w rzeczywistości był to „zdalny pulpit" dzięki któremu sprawcy mieli dostęp do rachunku kobiety – przestrzega komisarz Gołębiowski.

39-latka przez około miesiąc realizowała płatności na wskazane przez przestępców konta. Po tym czasie jej rachunek został wyczyszczony ze wszystkich oszczędności. Łącznie mieszkanka Lublina straciła 85 tysięcy złotych.

(I)

27-latek wyłudził od lublinianki blisko 40 tys. zł

Schwytano kolejnego fałszywego bankowca

Lubelscy policjanci wyśledzili kolejnego oszusta, który podając się za pracownika banku, wyłudził od 47-letniej kobiety blisko 40 tys. zł.

Do oszustwa doszło w sierpniu ubiegłego roku. – Sprawca zadzwonił do jednej z mieszkanek Lublina. W trakcie rozmowy przekonał 47-latkę, że jej oszczędności na rachunkach bankowych mogą być zagrożone. Kobieta, wierząc w przedstawioną historię, wypłaciła w bankomatach pieniądze, a następnie przelała je na wskazany rachunek bankowy – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

27-latek został ustalony przez policjantów zajmujących się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. Do zatrzymania obywatela Ukrainy doszło wczoraj we Wrocławiu. Jak się okazało to właśnie na jego konto trafiły pieniądze.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty oszustwa. Grozi mu do 8 lat więzienia.

(I)

FOT. KMP LUBLIN

Oszust, który wyłudził od lublinianki blisko 40 tys. zł, został zatrzymany we Wrocławiu

ŚWIDNIK. Kolejny oszukany

Ku przestrodze po raz enty

Internetowe portale sprzedażowe to prawdziwa „żyła złota" dla oszustów. Udają zainteresowanie zakupem wystawionych przedmiotów i pod przykrywką przelania pieniędzy za nie, wyłudzają dane do bankowości elektronicznej, a gdy już je mają, najczęściej „czyszczą" konto do zera. W ostatnim czasie ofiarą takich oszustw, niestety, często padają mieszkańcy Świdnika i okolic. Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność podczas internetowych transakcji.

Do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku zgłosił się niedawno 43-letni mieszkaniec gminy Mełgiew, który poinformował, że został oszukany podczas sprzedaży przedmiotu na portalu aukcyjnym. Mężczyzna otrzymał wiadomości, z których wynikało, że ktoś zakupił wystawioną przez niego rzecz i jako sprzedający w ciągu trzech godzin musi zaakceptować to zamówienie.

– Po kliknięciu w przycisk „zaakceptuj zamówienie" mężczyzna został przekierowany na stronę, gdzie wybrał swój bank, wpisał login i hasło do bankowości elektronicznej, a także wpisał kod otrzymany w wiadomości SMS. Po dłuższym wczytywaniu strony, zalogowanie do bankowości nie powiodło się. Wtedy mężczyzna zrozumiał, że jest to próba oszustwa. Następnie skontaktował się z konsultantem swojego banku, który poinformował go, że bank sam zablokował konto, z uwagi na to, że wykryto dostęp do jego bankowości na obcym urządzeniu mobilnym. Jednak nim się tak stało, oszuści zdążyli już dokonać kilku operacji oraz wypłaty prawie 900 złotych – przekazała st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku.

Policja kolejny raz apeluje o zwracanie uwagi na korespondencję, jaką otrzymujemy od rzekomych kupujących oraz wiadomości z portali ogłoszeniowych i aukcyjnych. Fałszywe wiadomości, na pierwszy rzut oka, wyglądają łudząco podobnie do tych prawdziwych, ale wystarczy się dobrze przyjrzeć, aby dostrzec np. literówki w adresie, podejrzane rozszerzenia czy wręcz nieskładnie pisane wiadomości.

– Korzystając z portali ogłoszeniowych czytajmy regulamin i sprawdzajmy, czy faktycznie strony te oferują takie formy kontaktu i rozliczeń. Nie działajmy pod presją czasu i nie dokonujmy szybkich „kliknięć" w linki, które są nam podsyłane. Czytajmy rozważnie wiadomości tekstowe nadsyłane z bankowości elektronicznej i nim podamy gdziekolwiek kod autoryzacyjny, sprawdźmy najpierw, co akceptujemy – przestrzegają policjanci.

(w)

ŚWIDNIK. Nietrzeźwi i z zakazem

Sam wpadł policjantom w ręce

Świdniccy policjanci zatrzymali kolejnych dwóch pijanych kierowców, którzy na dodatek już wcześniej mieli odebrane prawo jazdy. Co ciekawe, jeden z nich sam sprowokował kontrolę wymuszając pierwszeństwo na radiowozie.

Pierwszy z kierujących „wpadł" w nocy ze środy na czwartek (16/17 lutego) na ul. Racławickiej w Świdniku. Podczas patrolu policjanci zauważyli hondę, która poruszała się bez sprawnego światła pozycyjnego. Okazało się, że za kierownicą pojazdu znajduje się 33-letni mieszkaniec gminy Jastków. Mężczyzna posiadał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych obowiązujący do 2023 roku. Ponadto mundurowi wyczuli od niego woń alkoholu, a badanie alkomatem wykazało, że miał blisko 0,5 promila w organizmie.

Kilka godzin później na ulicy Smorawińskiego w Świdniku policjanci zatrzymali kierowcę, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu radiowozowi. Za kierownicą pojazdu znajdował się 37-letni mieszkaniec Świdnika, który również miał orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Po sprawdzeniu alkomatem okazało się, że ma prawie 0,4 promila alkoholu w w organizmie.

Teraz mężczyźni będą odpowiadać za swoje zachowanie przed sądem. Za złamanie zakazu prowadzenia pojazdów może im grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(w)

Uwierzyli w bajkę o policyjnej akcji, mimo tylu apeli i ostrzeżeń

Dwaj seniorzy stracili majątek w pseudozasadzce

Znów lubelscy emeryci wynieśli złoto i pieniądze fałszywym policjantom, żeby pomóc w planowanej zasadzce na przestępców. Stracili blisko 100 tysięcy złotych.

– Do dwóch mieszkańców Lublina, w wieku 70 i 88 lat, zadzwonił fałszywy funkcjonariusz. Mężczyzna oświadczył, że bierze udział w akcji rozpracowywania oszustów. Jednak, by działania przyniosły efekt i zatrzymanie było możliwe, potrzebna miała być pomoc seniorów. W tym celu oszust poprosił emerytów o przekazanie oszczędności. Po działaniach wszystkie kosztowności miały być im zwrócone – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Obaj mieszkańcy Lublina, niestety, uwierzyli w historię fałszywego policjanta. Na prośbę przestępcy przygotowali wszystkie oszczędności i kosztowności, jakie posiadali w domu. 70-latek przekazał gotówkę, a 88-latek pieniądze i złote monety – dodaje.

To kolejny tydzień strat z powodu oszustw metodą na policjanta. Przypomnijmy, przed tygodniem łupem przestępców padło ponad 160 tys. zł. Policja ciągle zatrzymuje nowych podejrzanych w podobnych sprawach, ale pieniądze trudno odzyskać.

Nie pomagają apele i ostrzeżenia, że policjanci podczas prowadzonych działań nigdy nie proszą o przekazanie jakichkolwiek pieniędzy. Jeżeli dzwoni do nas osoba przedstawiająca się za funkcjonariusza i prosi o pieniądze, można być pewnym, że ma się do czynienia z przestępcą. W takim przypadku należy jak najszybciej zgłosić sprawę prawdziwym policjantom i pod żadnym pozorem nie przekazywać oszczędności.

(I)

Jedno ze zdjęć, jakie otrzymaliśmy od Czytelnika poruszonego bałaganem, jaki panuje wokół budynku, po byłym urzędzie miasta

ŚWIDNIK. Nowy właściciel zapomniał o swoich obowiązkach

Świdnicki nieład

– Poseł Soboń na banerach zachwala Polski Ład, a tymczasem u nas świdnicki nieład – żartują świdniczanie, wskazując na teren za dawnym urzędem miasta. Choć to centrum Świdnika, patrząc na walające się tam śmieci, trudno uznać to miejsce za reprezentacyjne.

– Zobaczcie, jak wygląda teren za starym urzędem miasta – mówi jeden z naszych Czytelników. – Czy władzom miasta nie przeszkadza, że „rzut beretem" od ich siedziby panuje taki bałagan. Przecież to ścisłe centrum. Codziennie przechodzi tędy wielu mieszkańców. Gdzie służby porządkowe? Czemu się tym nie interesują?

Na dowód swoich słów świdniczanin przesłał nam zdjęcia, które – jak mówi – zrobił w minioną środę (16 lutego), w drodze z pracy do domu. Widać na nich mnóstwo śmieci, głównie plastikowych i szklanych butelek.

– Najwyraźniej ktoś regularnie urządza tu sobie zakrapiane imprezy. Może Straż Miejska powinna częściej się tu pojawiać na patrolach. Poseł Soboń na banerach zachwala Polski Ład, a tymczasem u nas, w centrum miasta, świdnicki nieład. Podobnych miejsc jest w mieście, niestety, coraz więcej – komentuje.

Temat bałaganu za budynkiem dawnego urzędu stał się również tematem dyskusji na facebookowej stronie Spotted: Świdnik - Nowy. Tu na pytanie, kto odpowiada za sprzątanie tego terenu, padały komentarze, że powinien sprzątać ten, kto zrobił bałagan.

Urząd Miasta wskazuje, że ten teren nie należy do gminy. Przypomnijmy, że jakiś czas temu został on sprzedany wraz ze starym ratuszem. – Skontaktujemy się z właścicielem w przedmiotowej sprawie – zapewniają urzędnicy. **(w)**

ŚWIDNIK. Nowe przepisy chroniące pieszych, na tym przejściu, nie do końca się sprawdzają

Ratusz barierki nie widzi

O montaż barierki, która uniemożliwi pieszym wtargnięcie na pasy przy ul. Niepodległości, przy banku Credit Agricole, interpeluje radny Ireneusz Szutko. Miasto nie zamierza jednak spełnić tej prośby, tłumacząc, że barierka będzie omijana przez pieszych, co spowoduje jeszcze większą liczbę zagrożeń dla ruchu w tym miejscu.

Ulica Niepodległości to ścisłe centrum Świdnika. Ruch aut i pieszych jest duży, a to często generuje niebezpieczne sytuacje. Jednym z miejsc, na którym należałoby zwiększyć bezpieczeństwo – jak wskazuje w ostatniej interpelacji radny **Ireneusz Szutko** (klub Świdnik Wspólna Sprawa) - jest przejście dla pieszych naprzeciwko banku Credit Agricole.

– Przejście dla pieszych zlokalizowane jest w odległości ok. 2 metrów od miejsca postojowego i parkujących tam samochodów. Często zdarza się, że piesi idący chodnikiem od strony zachodniej skracają sobie drogę i niewidoczni, bo schowani za zaparkowanymi samochodami, wchodzą na przejście wprost pod nadjeżdżający samochód. Samochody jadące od strony al. Wojska Polskiego nie mają szansy zauważyć pieszego i kilkukrotnie omal nie doszło do potrącenia – pisze radny i wskazuje, że rozwiązaniem problemu mogłoby być zamontowanie od zachodniej strony przejścia barierki, takiej jakie są przy targowisku, co zmuszałoby pieszych do jej omijania, a kierowcom pozwoliłoby odpowiednio wcześniej dostrzec zbliżającego się pieszego.

W odpowiedzi na propozycję radnego Urząd Miasta Świdnik poinformował, że ze względu na zbyt małą odległość miejsc postojowych od przejścia dla pieszych ustawienie w tym miejscu wnioskowanej barierki jest niezasadne.

– (...) Ustawienie tak krótkiej barierki w tym miejscu może doprowadzić do sytuacji, iż barierka będzie omijana przez pieszych, co spowoduje zwiększenie ilości osób stwarzających zagrożenie dla ruchu w tym miejscu. Dodatkowo powyższe przejście zostało w 2021 r. doświetlone lampami kierunkowymi dedykowanymi, co znacznie poprawiło widoczność pieszych dla kierowców. Jednocześnie na ulicy Niepodległości wprowadzonych jest szereg rozwiązań technicznych mających na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych, do których można zaliczyć między innymi ograniczenie prędkości do 40 km/h, jak również wprowadzone w 2021 r. zmiany w przepisach Prawo o ruchu drogowym dodatkowo podnoszą bezpieczeństwo pieszych na przejściach. (...) Uwzględniając fakt, iż na ulicy Niepodległości, poprzez zastosowanie różnych rozwiązań technicznych i prawnych, ruch pieszych odbywa się wyłącznie w obrębie przejść dla pieszych, nie widzę konieczności zastosowania takiego rozwiązania jak na ulicy Okulickiego, na wysokości targowiska, gdzie ruch pieszych odbywał się w sposób niekontrolowany – poinformował Ratusz. **(w)**

ŚWIDNIK. Trochę nerwów i po sprawie...

Samowolna nadbudowa radnego już zgodna z prawem

Dokonana przez Gustawa Dmowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Świdnickiego, a prywatnie ojca wiceburmistrza Świdnika, Marcina Dmowskiego, nadbudowa garażu z naruszeniem obowiązującej linii zabudowy została ostatecznie zalegalizowana. Jak wyjaśnia nadzór budowlany, stało się to w oparciu o zapis w planie mówiący, że po uzyskaniu zgody zarządcy drogi, dopuszcza się przekroczenie linii zabudowy. – Ciekawe, czy na to samo mógłby liczyć przeciętny Kowalski? – pytają świdniczanie.

W sierpniu 2019 r. Czytelnicy informowali nas, że **Gustaw Dmowski**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego i znany w Świdniku kardiolog, rozbudowuje swój dom przy ul. Piłsudskiego. Jak wskazywali nasi informatorzy, odbywa się to niezgodnie z prawem, bo naruszono linię zabudowy, określoną miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a nadzór budowlany nic z tym nie robi.

W starostwie zapewniano nas wówczas, że zgoda na rozbudowę nieruchomości została wydana na podstawie wniosku, który był zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, a to czy rozbudowa jest zgodna z pozwoleniem, podlega kontroli już nie starostwa, a nadzoru budowlanego. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego informował, że nie otrzymał żadnej skargi na tę inwestycję i w jego ocenie, nie jest to samowolą budowlaną, skoro inwestor ma na nią pozwolenie. Jednak PINB wszczął postępowanie w sprawie i we wrześniu 2019 r. przeprowadził oględziny na miejscu. Kontrola potwierdziła, że doszło do odstąpienia od pozwolenia na budowę, a linia zabudowy została przekroczona. PINB nakazał wstrzymanie prac.

Radny Dmowski, w ówczesnej rozmowie z nami, potwierdził, że nadbudowa garażu odbywa się niezgodnie z projektem, bo jako osoba poruszająca się na wózku chciał zamontować w garażu i jego nadbudowie podnośnik, dzięki któremu będzie mógł dostać się na piętro, a w trakcie rozbudowy okazało się, że trzymając się projektu nie da się tego zrobić. – Zdecydowałem się więc na zmiany – mówił radny. – Dopiero potem zacząłem się zastanawiać, jak można to zalegalizować. Dowiedziałem się, że trzeba złożyć do urzędu miasta wniosek o zmianę w planie zagospodarowania miejscowego i tak też zrobiłem.

Kiedy urzędnicy zaczęli analizować zasadność wniosku o wszczęcie procedury zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki radnego i tym samym o wydanie zgody na przesunięcie linii zabudowy uznali, że planu nie trzeba zmieniać, bo w obowiązującym są zapisy, które dopuszczają przekroczenie linii zabudowy za zgodą zarządcy drogi, czyli w tym wypadku Urzędu Miasta.

G. Dmowski wystąpił o taką zgodę do UM i ją uzyskał. Przedstawił ją PINB, a ten zobowiązał radnego do złożenia projektu zamiennego, który uwzględni odstępstwa od projektu pierwotnego, czego radny dopilnował.

– Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru dopuszcza pewne wyjątki. Jest zapis, który mówi o tym, że zarządca drogi, bo w tym przypadku chodziło właśnie o pas drogowy, może wyrazić zgodę na przekroczenie linii zabudowy. Pan Dmowski taką zgodę uzyskał. Nadbudowa nie jest więc sprzeczna z planem zagospodarowania przestrzennego i została zalegalizowana – mówi **Rafał Szunke**, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świdniku.

Prowadzona przez radnego, z naruszeniem przepisów, przebudowa garażu na windę została zalegalizowana

Jak wskazuje R. Szunke, w prawie budowlanym czy warunkach technicznych sytuowania obiektów jest wiele zapisów zezwalających na odstępstwa.

– Do naszego obowiązku należy legalizowanie wszystkiego, co się da. Legalizujemy również samowole budowalne. Jeśli np. ktoś wybudował dom jednorodzinny bądź inny budynek bez pozwolenia nie nakazujemy rozbiórki. Wyjątkiem są sytuacje, kiedy ten budynek trwale narusza przepisy prawa budowlanego, techniczne warunki sytuowania czy też miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli coś da się zalegalizować, mamy obowiązek to zrobić – dodaje R. Szunke.

Radny Dmowski nie ukrywa, że cieszy się, że tę sprawę udało się doprowadzić do końca z pozytywnym dla niego rozstrzygnięciem. Jak mówi sprawa kosztowała go trochę nerwów, ale już zdążył o niej zapomnieć.

Mieszkaniec Świdnika, który dopytywał nas ostatnio o finał tej sprawy, informację, że wszystko już jest zalegalizowane przyjął bez zdziwienia choć z przekąsem. – Można się było tego spodziewać. Miejmy nadzieję, że tak samo odbywa się to też w sytuacjach, kiedy wnioskodawcą jest przeciętny Kowalski ze Świdnika, a nie tylko w sytuacji kiedy chodzi o naszych decydentów – skomentował świdniczanin.

Urzędnicy Ratusza i PINB zapewniają, że przepisy jednakowe są dla każdego i każdy w takim przypadku mógłby z nich skorzystać. **(k)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 18 stycznia 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji polegającej na **budowie ulicy Dywizjonu 303 w Świdniku.**

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę jezdni, budowę chodnika i ścieżki rowerowej, budowę kanalizacji deszczowej wraz z skrzynkami rozsączającymi, budowę oświetlenia ulicznego, budowę kanału technologicznego, przebudowę sieci gazowej i energetycznej, zabezpieczenie istniejących sieci uzbrojenia terenu.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:
166/2, 164/10, 165/12, 165/19, 169/4, 169/5 (169/24)*, 188/3, 191/2 (191/8)*, 192/8, 192/9, 192/21, 587/2.
( )* - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:
165/20 (165/22)*, 167 (167/2)*, 191/1 (191/6)*, 191/4 (191/10)*, 191/5 (191/12)*.
( )* - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:
- 167 (167/1)*, 192/20 - przebudowa linii napowietrznej SN,
- 187/9 – przebudowa linii napowietrznej SN, przebudowa linii kablowej NN,
- 167 (167/1, 167/3, 167/4)*, 169/5 (169/25)*, 190, 191/1 (191/7)*, 191/4 (191/11)*, 191/5 (191/13)*, 192/11, 192/13, 192/15, 192/17, 192/18 - demontaż linii napowietrznej SN,
- 164/9, 188/2 – budowa oświetlenia ulicznego,
- 201 – budowa wlotu ul. Dywizjonu 303 do Al. Lotników Polskich, zabezpieczenie istniejących sieci uzbrojenia, przebudowa linii napowietrznej SN, przebudowa linii kablowej NN.

( )* - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Przeciwko ulokowaniu na parterze liceum przedszkola protestuje Rada Rodziców w VII LO, która ma wiele zastrzeżeń również do przygotowanej przez urzędników dokumentacji przebudowy budynku

Miasto rozstrzygnęło przetarg na adaptację budynku VII LO na potrzeby przedszkola

A jak kurator powie „nie”?

Lubelski Ratusz nie czekając na opinię kuratora oświaty, w sprawie przeniesienia przedszkoli nr 14 i 26 na parter gmachu VII LO przy ul. Farbiarskiej, rozstrzygnął właśnie przetarg na adaptację budynku ogólniaka na przyjęcie przedszkolaków.

O planach miasta ulokowania na parterze budynku przy Farbiarskiej przedszkola i protestującej przeciwko temu społeczności VII LO pisaliśmy już kilkakrotnie. Na początku lutego br. Rada Rodziców w VII LO spotkała się w tej sprawie z Lubelską Kurator Oświaty, **Teresą Misiuk**, przedstawiając argumenty, przemawiające za zablokowaniem tych zamiarów. Kurator ma podjąć decyzję jeszcze w tym miesiącu. Miasto, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, nie zamierzało na nią czekać i jeszcze w ostatnim dniu ubiegłego roku ogłosiło przetarg na przebudowę parteru budynku na potrzeby przedszkola, a w zeszłym tygodniu go rozstrzygnęło. Wykonawcą ma być spółka Edach z podlubelskich Jakubowic Konińskich, która złożyła najtańszą ofertę – niecałe 5,5 mln zł. To o ponad milion złotych mniej niż zapisano w budżecie. Firma będzie miała na zrealizowanie inwestycji zaledwie pięć miesięcy od podpisania umowy, bo miasto chce uruchomić przedszkole przy Farbiarskiej już od września.

Inwestycja zakłada przebudowę parteru VII LO tak, aby wydzielić w nim 10 sal dla poszczególnych grup przedszkolnych na łącznie 250 dzieci, a także urządzenie na nowo terenu wokół szkoły. Mają powstać dojścia i chodniki o powierzchni 400 m2 z kostki brukowej oraz droga wewnętrzna wraz z kilkudziesięcioma miejscami parkingowymi. Wymienione zostanie także nowe ogrodzenie oraz oświetlenie całego terenu. Przy obiekcie powstanie również plac zbaw dla przedszkolaków z bezpieczną nawierzchnią i 13 urządzeniami (wieże ze ślizgawkami, bujaki, huśtawki i karuzele).

Marek Kościuk

Zamiast łatania, ograniczenie prędkości

Drogi dziurawe jak sito

Na podziurawionej al. Witosa kilkanaście dni temu stanęły znaki ograniczające prędkość do 40 km/h

Tegoroczna, łagodna dotąd zima, zaskakująco mocno odbija się na stanie dróg. Wiele lubelskich ulic, choć trzeba przyznać, że nie lepiej sytuacja wygląda w innych miejscowościach, przypomina „szwajcarski ser”. Urzędnicy zapewniają, że doraźne naprawy prowadzone są na bieżąco, ale kierowcy modląc się, by nie urwać koła, częściej niż na ekipy drogowe napotykają na pojawiające się na kolejnych ulicach znaki ograniczenia prędkości.

– Tak najprościej. Postawienie znaku kosztuje niewiele, a jak na dziurze uszkodzi się auto, zarządca drogi będzie się bronił, że kierowca jechał za szybko i ubezpieczyciel nie wypłaci odszkodowania – zżyma się pan Łukasz, którego zdenerwowało zmniejszenie dopuszczalnej prędkości na al. Witosa z 70 do 40 km/h. – Te znaki stoją już od kilkunastu dni, a łatania dziur pewnie nie doczekamy się do wiosny.

Urzędnicy przyznają, że z drogami jest problem i dotyczy on głównie tych arterii, które od dawna nie były remontowane. Zapewniają też, że na bieżąco trwają ich prowizoryczne naprawy, a te docelowe mają zacząć się wiosną.

– Na pogorszenie stanu dróg znacząco wpłynęły zmienne temperatury. Miasto prowadzi intensywne prace związane z doraźną naprawą nawierzchni ulic. Służby miejskie na bieżąco monitorują stan jezdni i w razie takiej potrzeby kierują na miejsce ekipy drogowe. Niestety, ze względu na pogodę, o tej porze roku można spodziewać się pojawienia kolejnych ubytków. W pierwszej kolejności naprawiane są ulice podstawowego układu komunikacyjnego oraz miejsca, gdzie ubytki są największe i mogą wpływać na komfort oraz bezpieczeństwo kierowców – zapewnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin.

W związku z dużą liczbą niebezpiecznych dziur tymczasowo ustawiono znaki ograniczające dopuszczalną prędkość m.in. na ul. Zemborzyckiej, ul. Zorza, ul. Budowlanej, ul. Kunickiego, al. Witosa czy al. Tysiąclecia. Znaki te będą sukcesywnie demontowane po uzupełnieniu ubytków.

Urzędnicy wyceniają, że na doraźne naprawy dróg od początku roku wydano już ok. 250 tys. zł, a koszt wszystkich niezbędnych napraw szacują na ponad 2 mln zł.

– Mimo, trudnej sytuacji finansowej miasta, podobnie jak w ubiegłym roku, postaramy się przesunąć środki w budżecie na docelowe naprawy w okresie wiosennym – dodaje Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

Budżet nie z gumy, ale ta inwestycja naprawdę wydaje się pilna

Szkolna kuchnia pamięta Gierka

Radnym Marcinowi Nowakowi i Zdzisławowi Drozdowi się udało. Ich apel o pilny, generalny remont szkolnej kuchni w SP nr 7 został wysłuchany i prezydencką poprawką pieniądze na ten cel zostały zapisane w tegorocznym budżecie Lublina. Takiego szczęścia nie miała SP nr 38, której sanepid również grozi zamknięciem kuchni, ale mimo wcześniejszych deklaracji władz miasta, środków na jej modernizację nie ma i z odpowiedzi na interpelację w tej sprawie radnej Moniki Orzechowskiej wynika, że prędko nie będzie.

Od kilku lat sanepid grozi możliwością zamknięcia części stołówek szkolnych, jeśli ich kuchnie i bloki żywieniowe nie przejdą niezbędnych remontów. Na czele listy są szkoły przy ul. Plażowej (SP 7), ul. Pana Wołodyjowskiego (SP 38) i ul. Kosmowskiej (SP 34). O pilny remont kuchni w tej pierwszej wiosną ubiegłego roku interpelowali wspólnie radni **Marcin Nowak** (klub prezydenta Żuka) i **Zdzisław Drozd** (PiS). Z odpowiedzi przekazanej przez Ratusz wynikało, że jest taka szansa, zwłaszcza jeśli pojawią się oszczędności na przetargach na rozbudowę ZS nr 12 i budowę nowego biurowca przy ul. Leszczyńskiego, bo jest już nawet gotowa dokumentacja remontu kuchni w „Siódemce”, który według wstępnych wyliczeń może kosztować ok. 1,2 mln zł. O ile na pierwszym miasto kilka milionów zaoszczędziło, to na drugim niemal dokładnie tyle samo musiało dołożyć i w ubiegłym roku prace w SP nr 7 nie ruszyły. I wydawało się, że nowej kuchni szkoła przy Plażowej nie doczeka się również w tym roku, bo zadanie nie znalazło się w projekcie budżetu. Po interwencji radnych na komisjach prezydent zdecydował się jednak wprowadzić je do budżetu w drodze autopoprawki. Na remont kuchni i stołówki w „Siódemce” przeznaczono 1,3 mln zł.

Podobne nadzieje miała społeczność SP nr 38, której powstała w 1974 roku kuchnia też woła o pilny remont, o czym w trakcie ubiegłego roku przypominała zarówno szkoła jak i radni, a miasto też miało gotową dokumentację inwestycji. Tak się jednak nie stało. Obruszona takim obrotem sprawy jest radna **Monika Orzechowska** (klub prezydenta Żuka). W styczniu złożyła w tej sprawie interpelację. – Zwracam się z prośbą o wygospodarowanie w budżecie miasta środków na generalny remont bloku żywieniowego w Szkole Podstawowej nr 38 im. Henryka Sienkiewicza. Kuchnia i stołówka są w bardzo złym stanie technicznym, co potwierdza decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lublinie, nakazująca remont bloku żywieniowego – czytamy w wystąpieniu radnej do prezydenta miasta. – Obiecywany remont przekładany był już kilka razy i niestety nic w tej sprawie się nie dzieje, pomimo, że już dwukrotnie został opracowany i opłacony przez miasto jego projekt – przypomina radna, apelując o poważne potraktowanie sprawy i podkreślając, że ze szkolnych obiadów korzysta blisko 90% uczniów.

Pieniędzy na modernizację kuchni w SP nr 38 nie ma również w tegorocznym budżecie

M. Orzechowska obawia się, że jeśli nawet kuchni nie zamknie sanepid to ze względu na fatalny stan techniczny jej wyposażania w końcu dojdzie do poważnej awarii, która pozbawi dzieci szkolnych posiłków.

Mocne wystąpienie radnej nie zrobiło chyba większego wrażenia na urzędnikach. Zastępca prezydenta **Artur Szymczyk** odpisał na nie jednym zdaniem. – Wyjaśniam, że realizacja wyżej wymienionego zadania zostanie wykonana w miarę możliwości posiadanych środków finansowych – odpowiedział radnej wiceprezydent. **ZM**

Ratusz się przyjrzy, bo...

Przestawienie dwóch słupków nie takie proste

Mieszkańcy coraz bardziej skarżą się na kierowców wjeżdżających na chodnik u zbiegu Al. Racławickich z ul. Żwirki i Wigury. Teoretycznie parkowanie uniemożliwiają tu ustawione słupki, ale kierowcy przeciskają się przez pozostawioną między nimi, na wysokości przejścia dla pieszych, lukę.

– Tuż obok ustawiono bez sensu dwa słupki na środku chodnika biegnącego w kierunku Domu Żołnierza. Wystarczy je przestawić na wysokość przejścia i problem wjeżdżania na chodnik będzie rozwiązany – sugeruje pan Roman.

Urzędnicy znają ten problem, ale sceptycznie podchodzą do jego rozwiązania w ten sposób. Tłumaczą to dbałością o bezpieczeństwo pieszych, którzy na zmianach mogliby bardziej ucierpieć niż skorzystać.

– Na wskazanym odcinku drogi, zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu, obowiązuje zakaz zatrzymywania pojazdów. Przestawienie słupków blokujących tak, aby całkowicie zablokowały w tym miejscu fizycznie możliwość wjazdu przez pasy przejścia dla pieszych (ustawienie w świetle przejścia), mogłoby spowodować zagrożenie dla przechodniów. Wszelkie bariery w ciągach pieszych o dużym natężeniu, tak jak we wskazanej lokalizacji, stanowią utrudnienia, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnościami. Po przeprowadzeniu analizy warunków drogowych obecnie nie planuje się stosowania urządzeń bezpieczeństwa ruchu w postaci słupków blokujących we wskazanym miejscu na ul. Żwirki i Wigury – tłumaczy **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Urzędnicy przyznają jednak, że jeżdżące po chodniku samochody również stwarzają zagrożenie dla pieszych, jak i mogą powodować uszkodzenia chodnika. W związku z tym obszar ten będzie szczegółowo monitorowany, a w przypadku nagminnego łamania przepisów przez kierowców, ponownie rozważone zostanie przestawienie słupków zgodnie z sugestią naszego Czytelnika.

Marek Kościuk

Kierowcy nie bacząc na przepisy wjeżdżają na chodnik przez przejścia dla pieszych

Drogowcy rozstrzygają przetargi

Poleje się asfalt, staną nowe latarnie

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie rozstrzygnął ostatnio kilka ważnych postępowań przetargowych, o których pisaliśmy w poprzednich wydaniach „Nowego Tygodnia”. Od podstaw zbudowana zostanie ul. Siewierzan w dzielnicy Szerokie, wyremontowane zostaną ulice Kawaleryjska oraz Wiejska, a ul. Nałkowskich zyska nowe oświetlenie.

Modernizację ostatniego odcinka ul. Kawaleryjskiej (od ul. Rycerskiej do ul. Armii Krajowej) wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina, które otrzyma za swoje prace niespełna 350 tys. zł. Na ich wykonanie będzie miało 5 miesięcy od podpisania umowy.

W przypadku remontu ul. Wiejskiej prace obejmą odcinek między skrzyżowaniami z ul. Koryznowej i ul. Malczewskiego. W ciągu 100 dni wykona je Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S. A., które wyceniło swoje usługi na nieco ponad 276 tys. zł. Prace, oprócz m.in. wymiany nawierzchni, obejmą również wyprofilowanie łuku przy wylocie ul. Wiejskiej do ul. Koryznowej.

PRD Lubartów S. A. zajmie się także ustawieniem nowych latarni wzdłuż ul. Nałkowskich na odcinku od ul. Romera do ul. Woronieckiego. Za niespełna 288 tys. zł w pół roku staną tu słupy wyposażone w nowoczesne i energooszczędne oprawy oświetleniowe typu LED.

Z kolei budową ul. Siewierzan zajmie się konsorcjum spółek PBI Infrastruktura z Kraśnika oraz PBI WMB z Sandomierza. W ciągu 12 miesięcy za blisko 2,3 mln zł powstanie asfaltowa jezdnia o szerokości 5 m i długości ok. 400 m z obustronnymi chodnikami, oświetleniem, odwodnieniem oraz kanalizacją.

Marek Kościuk

ŚWIDNIK. Animalsi i ich czworonożni podopieczni w wielkiej potrzebie

Pilnie potrzebny dach nad głową

Nie szczędzą swojego wolnego czasu, swoich samochodów i pieniędzy, a przede wszystkim serca. Interweniują tam, gdzie zwierzętom dzieje się krzywda, karmią, zapewniają leczenie i szukają nowych domów dla bezdomnych i pokrzywdzonych zwierząt. Mowa o wolontariuszach Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami. Ich społeczna praca nie należy jednak do łatwych. Wolontariusze szukają właśnie nowego lokalu, w którym tymczasowy dom znajdą ich podopieczni. Nieustannie potrzebne są również pieniądze na leczenie i utrzymanie czworonogów.

– Nasi podopieczni mogą wkrótce zostać bez dachu nad głową... Jesteśmy załamani, do tej pory mieliśmy swoje małe biuro, w którym jakoś dawaliśmy radę, jednak czynsz zostanie wkrótce znacznie podniesiony. Prawda jest taka, że nasze biuro nawet nie spełnia podstawowych warunków. Na tak małej przestrzeni zdarzają się sytuacje groźne między psiakami, do tego nie mamy nawet ogrzewania, lokal ocieplamy elektrycznymi grzejnikami, nie mamy nawet toalety. Może ktoś z Was wie o lokalu do wynajęcia w Świdniku, z dala od bloków mieszkalnych z akceptowalnymi warunkami i rozsądnym czynszem – z takim dramatycznym apelem do świdniczan zwróciło się ostatnio Świdnickie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami.

Stowarzyszenie przez lata prowadziło schronisko dla bezdomnych zwierząt w Krzesimowie. Kiedy zostało zlikwidowane jego członkowie nie przestali interesować się losem opuszczonych i pokrzywdzonych przez człowieka czworonogów. Wynajęło lokal przy ul. Targowej w Świdniku i otworzyło tu swoją siedzibę. Jak mówi **Maria Ferens**, prezes stowarzyszenia, początkowy zamysł nie był taki, że będą przebywać tu zwierzęta, ale okazało się, że potrzeby są bardzo duże.

Stworzono tu warunki do zapewnienia tymczasowego schronienia dla kilku podopiecznych czekających na adopcję, ale nie są one wystarczające – jest bardzo ciasno, brakuje zaplecza socjalnego. W tej chwili w lokalu przy Targowej przebywa 6 piesków. Po kilka znajduje się w domach tymczasowych i psich hotelach, co też kosztuje.

Pieski trafiające pod opiekę organizacji są zazwyczaj „po przejściach". Wiele z nich wymaga opieki weterynaryjnej i specjalistycznego leczenia. M. Ferens wspomina, że kiedyś trafiła do nich buldożka angielska, która cały przewód pokarmowy i żołądek miała wypchany cementem.

– Żeby przeżyć, musiała coś jeść – przyznaje smutno M. Ferens. – Co pocieszające w przeciągu ostatniego roku udało nam się znaleźć dom dla prawie 40 piesków. Pracy mamy naprawdę bardzo dużo. Można powiedzieć, że telefony się urywają i nie ma dnia bez interwencji. Niestety leczenie i utrzymanie psiaków sporo kosztuje. Jesteśmy wdzięczni weterynarzom, którzy z nami współpracują – dr **Emilce** i dr K**usemu**, za wyrozumiałość i za to, że cierpliwie czekają, aż uregulujemy nasze długi.

Finanse, to obok braku odpowiedniego lokalu, największe zmartwienie członków stowarzyszenia. Pomóc im można przekazując wpłatę na nr konta **32 1240 5497 1111 0000 5006 4065** lub podarować 1 proc. podatku – nr **KRS 0000270261**, w rubryce „cel szczegółowy" należy koniecznie podać ŚSOZ ŚWIDNIK 9851.

Na dramatyczny apel wolontariuszy o pomoc w poszukiwaniu nowego lokalu odpowiedziały m.in. władze Świdnika.

– Zaproponowaliśmy stowarzyszeniu pewne tymczasowe rozwiązanie w formie umowy sponsoringowej ze spółką Pegimek. Uważamy, że warto wspierać tych ludzi, bo wykonują ważną i potrzebną pracę – mówi zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski**.

Miasto zobowiązało się również, że wesprze ŚSOnZ w poszukiwaniu nowego lokalu. Niepewnym losem psiaków zainteresowali się również miejscy radni. Grupa z klubu burmistrza – **Marcin Magier**, **Włodzimierz Radek** i **Mirosław Tarkowski** spotkała się z przedstawicielami stowarzyszenia, a następnie zwróciła się do miasta w sprawie znalezienia w zasobach gminy lokalu, który będzie ono mogło zająć na preferencyjnych warunkach.

– Równolegle poszukujemy lokalizacji dla stowarzyszenia w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej – mówi M. Magier.

Z kolei radny **Waldemar Białowąs** (KO) przygotował interpelację w sprawie opieki nad bezdomnymi zwierzętami, w której pyta m.in. o ilość bezdomnych psów i kotów oraz działania podejmowane przez samorząd na ich rzecz.

W pomoc Świdnickiemu Stowarzyszeniu Opieki nad Zwierzętami zaangażowali się już świdniccy samorządowcy

Miasto wyjaśnia, że w ramach miejskiego programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt, gmina ma podpisaną umowę ze schroniskiem, do którego po interwencji podjętej przez strażników miejskich trafiają bezdomne psy. Jeśli zaś chodzi o koty, miasto podpisało umowę ze wszystkimi gabinetami weterynaryjnymi, które leczą i przekazują do adopcji bezdomne koty. Każdy mieszkaniec, po uprzednim zgłoszeniu w magistracie faktu znalezienia bezdomnego kota, może umieścić zwierzę w lecznicy. Zwierzęta są tam badane, jeśli potrzeba, także leczone oraz sterylizowane i kastrowane. W minionym roku leczeniem objęto ok. 300 bezdomnych kotów, a ok. 200 poddano zabiegom sterylizacji lub kastracji.

Miasto realizuje również program czipownia, kastracji i sterylizacji zwierząt właścicielskich. W minionym roku swoje zwierzęta zgłosiło do niego ok. 300 mieszkańców.

(w)

ŚWIDNIK. Gospodarcza może spać spokojnie

Interes społeczny ważniejszy niż skup

Mieszkańcy ul. Gospodarczej, którzy obawiali się, że w ich sąsiedztwie, na terenie byłej betoniarni, powstanie punkt zbiórki surowców wtórnych, mogą odetchnąć z ulgą. Urząd Miasta jeszcze raz przyjrzał się planowanej w tym miejscu inwestycji i ostatecznie nie dał inwestorowi „zielonego światła".

Jesienią ubiegłego roku Urząd Miasta Świdnik wydał decyzję o braku potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na uruchomieniu „punktu zbierania surowców wtórnych", przy ul. Gospodarczej, na działkach po byłej betoniarni.

Informacja o tym zelektryzowała mieszkańców ulicy. Doszły do nich pogłoski, że składowane będą tu odpady, w tym także te niebezpieczne, np. płyny z akumulatorów i inne chemikalia. Obawiali się, że to sąsiedztwo będzie dla nich bardzo uciążliwe, a ich nieruchomości stracą na wartości.

– Zrobią nam w sąsiedztwie wysypisko śmieci i odpadów niebezpiecznych. Czy ktoś, kto wydał na to decyzję był poczytalny? Dlaczego nikt nie pyta nas o zdanie? Przecież tu mieszkają ludzie, a nieopodal jest przedszkole – mówili oburzeni.

Władze Świdnika studziły emocje. Tłumaczyły, że do UM wpłynął wniosek dotyczący nie składowiska odpadów, a skupu makulatury.

– Burmistrz nie wydaje zgody na „składowanie odpadów", a przeprowadza ocenę, czy takie przedsięwzięcie wymaga decyzji środowiskowej, czy nie. W oparciu o opinie RDOŚ, Wód Polskich i Sanepidu zdecydowano, że takie przedsięwzięcie takiej decyzji nie wymaga – tłumaczył Ratusz, zaznaczając, że plan zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza składowania w tym miejscu odpadów.

W związku ze sprzeciwem mieszkańców, władze miasta postanowiły jeszcze raz przyjrzeć się sprawie. Urzędnicy ponownie przeanalizowali zapisy miejscowego planu zagospodarowania i wezwali wnioskodawcę do wyjaśnień. Ostatecznie rozstrzygnięto, że przy ulicy Gospodarczej proponowanej przez inwestora działalności prowadzić nie wolno. – Przeważyły dwa ważne argumenty: interes społeczny oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który nie zezwala na takie inwestycje w tym miejscu – tłumaczy **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

(w)

ŚWIDNIK. Pracownię otworzą w marcu

Tomograf już w Świdniku

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już w marcu, w świdnickim szpitalu zacznie działać długo oczekiwana pracownia tomografii komputerowej. Specjalistyczne urządzenie jest już w placówce. Trwają ostatnie formalności związane z jego uruchomieniem.

Remont pomieszczeń, zakup sprzętu i wyposażenie pracowni kosztował SP ZOZ w Świdniku 2,4 mln złotych, 800 tysięcy pochodziło z budżetu powiatu świdnickiego, 1,2 mln to środki europejskie, a resztę stanowił wkład własny szpitala.

Pracownia zlokalizowana jest tuż obok głównego wejścia do budynku.

– Tomograf, w znacznym stopniu poprawi jakość świadczonych przez szpital usług – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Do tej pory pacjenci musieli jeździć na tego typu badania do Lublina.

Tomograf jest już w świdnickim szpitalu

Teraz sprzęt jest na miejscu i będzie służył nie tylko pacjentom lecznicy, ale także osobom ze skierowaniami na badanie.

(opr. w)

REKLAMA

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Rybczewice, złożony w dniu 20 stycznia 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej Nr 105763L w miejscowościach Częstoborowice i Pilaszkowice Pierwsze, gm. Rybczewice.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdów, wykonanie poboczy, budowę zjazdów, budowę oświetlenia, budowę rowów przydrożnych, budowę przepustów pod drogą, roboty ziemne, rozbiórkowe, wycinka drzew.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Rybczewice, w jednostce ewidencyjnej 061704_2 Rybczewice, w obrębie ewidencyjnym: 061704_2.0003 Częstoborowice i 061704_2.0006 Pilaszkowice Pierwsze.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Rybczewice:

061704_2.0003 Częstoborowice
582, 622 (622/1)*

( )* - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

061704_2.0006 Pilaszkowice Pierwsze
225 (225/1)*, 231, 241 (241/1)*

( )* - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Rybczewice:

061704_2.0003 Częstoborowice
511 (511/1)*, 512 (512/1)*, 513 (513/1)*, 514 (514/1)*, 515 (515/1)*, 516 (516/1)*, 517 (517/1)*, 518 (518/1)*, 519 (519/1)*, 520 (520/1)*, 521 (521/1)*, 522 (522/1)*, 523 (523/1)*, 524 (524/1)*, 525/2 (525/3)*, 526 (526/1)*, 527 (527/1)*, 528 (528/1)*, 529 (529/1)*, 531 (531/1)*, 532 (532/1)*, 533 (533/1)*, 534 (534/1)*, 535 (535/1)*, 536 (536/1)*, 537 (537/1)*, 538 (538/1)*, 539 (539/1)*, 540 (540/1)*, 541 (541/1)*, 542 (542/1)*, 543 (543/1)*, 544/1 (544/3)*, 544/2 (544/5)*, 545 (545/1)*, 547 (547/1)*, 553 (553/1)*, 554 (554/1)*, 555 (555/1)*, 556 (556/1)*, 557 (557/1)*, 558 (558/1)*, 559 (559/1)*, 564 (564/1)*, 565 (565/1)*, 566 (566/1)*, 567 (567/1)*, 568 (568/1)*, 569 (569/1)*, 570 (570/1)*, 571 (571/1)*, 572 (572/1)*, 573 (573/1)*, 574 (574/1)*, 575 (575/1)*, 576/1 (576/3)*, 576/2 (576/5)*, 577 (577/1)*, 578 (578/1)*, 580 (580/1)*, 581(581/1)*, 583/2 (583/3)*, 585 (585/1)*, 590 (590/1)*, 592 (592/1)*, 593/1 (593/5)*, 593/3 (593/7)*, 594 (594/1)*, 595 (595/1)*, 596 (596/1)*, 599 (599/1)*, 600/1 (600/5)*, 600/3 (600/7)*, 600/4 (600/9)*, 601/1 (601/5)*, 601/2 (601/3)*, 602/1 (602/3)*, 602/2 (602/5)*, 603/1 (603/4)*, 603/2 (603/6)*, 603/3 (603/8)*, 604 (604/1)*, 605 (605/1)*, 606 (606/1)*, 610 (610/1)*, 611 (611/1)*, 613/1 (613/3 i 613/7)*, 613/2 (613/5)*, 614 (614/1)*, 615/1 (615/3)*, 1300 (1300/1)*, 1910 (1910/1)*, 1911 (1911/1)*, 1918 (1918/1)*, 1938 (1938/1)*, 2636/1 (2636/3)*, 2636/2 (2636/5)*

( )* - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Rybczewice.

061704_2.0006 Pilaszkowice Pierwsze
228/1 (228/3)*, 228/2 (228/5)*, 230 (230/1)*

( )* - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Rybczewice.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

061704_2.0003 Częstoborowice
583/1 – przebudowa skrzyżowania z drogą gminną

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rybczewice oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
21 lutego (poniedziałek) Ferie w Kinie Bajka: Jak ocalić smoka 10:30, Skarb Mikołajka 11:00, Clifford. Wielki czerwony pies 12:30, Śmierć na Nilu 13:00, 20:00, Super Miś 14:15, Nędzarz i Madame 15:30, C'Mon C'Mon 15:45, 18:00, Matki równoległe 17:45
22 lutego (wtorek) Ferie w Kinie Bajka: Misiek: ekipa na wakacjach 10:30, Skarb Mikołajka 11:00, Clifford. Wielki czerwony pies 12:30, Śmierć na Nilu 13:00, 20:00, Super Miś 14:15, Nędzarz i Madame 15:30, C'Mon C'Mon 15:45, 18:00, Matki równoległe 17:45
23 lutego (środa) Ferie w Kinie Bajka: W 80 dni dookoła świata 10:30, Skarb Mikołajka 11:00, Clifford. Wielki czerwony pies 12:30, Śmierć na Nilu 13:00, 20:00, Super Miś 14:15, Nędzarz i Madame 15:30, C'Mon C'Mon 15:45, 18:00, Matki równoległe 17:45
24 lutego (czwartek) Ferie w Kinie Bajka: Potworna rodzinka 2 10:30, Skarb Mikołajka 11:00, Clifford. Wielki czerwony pies 12:45, Śmierć na Nilu 13:00, 20:00, Super Miś 14:15, Nędzarz i Madame 15:30, C'Mon C'Mon 15:45, 18:00, Matki równoległe 17:45

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
21 lutego (poniedziałek) Uncharted 15:30, 17:30, Miłość jest blisko 19:30
22 lutego (wtorek) Potworna rodzinka 2 10:00, Wiki i jej Sekret 12:30, Uncharted 15:30, 17:30, Miłość jest blisko 19:30
23 lutego (środa) Uncharted 15:30, 17:30, Miłość jest blisko 19:30
24 lutego (czwartek) Uncharted 15:30, 17:30, Miłość jest blisko 19:30
25 lutego (piątek) Potworna rodzinka 2 10:00, 14:45, Uncharted 17:00, Wyjdź za mnie 19:15
26 lutego (sobota) Potworna rodzinka 2 13:15, 15:15, Uncharted 17:30, Wyjdź za mnie 19:40
27 lutego (niedziela) Potworna rodzinka 2 10:00, Uncharted 12:00, Wyjdź za mnie 14:00

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1,TEL. 81 441 56 70
21 lutego (poniedziałek) O czym dzisiaj marzą zwierzęta 9:00, Matki równoległe 19:00
22 lutego (wtorek) O czym dzisiaj marzą zwierzęta 9:00, Matki równoległe 19:00
23 lutego (środa) O czym dzisiaj marzą zwierzęta 9:00, Matki równoległe 19:00
24 lutego (czwartek) Skarb Mikołajka 9:30, Moje życie to cyrk 12:00, Mój syn 19:00
25 lutego (piątek) Skarb Mikołajka 9:30, Moje życie to cyrk 12:00, Mój syn 19:00
26 lutego (sobota) Mój syn 19:00
27 lutego (niedziela) Mój syn 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13,TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na stronie: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
24 lutego (czwartek) - 26 lutego (sobota) Prawda godz. 19:00
27 lutego (niedziela) Prawda godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
23 lutego (środa) - 25 lutego (piątek) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy co strzeże dziczy godz. 11:00
26 lutego (sobota) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy co strzeże dziczy godz. 16:00
27 lutego (niedziela) Wilk i trzy świnki oraz leśniczy co strzeże dziczy godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
22 lutego (wtorek) - 26 lutego (sobota) „Kimberly Akimbo" godz. 19:00
27 lutego (niedziela) „Kimberly Akimbo" godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
24 lutego (czwartek) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 10:00
26 lutego (sobota) Skrzypek na dachu godz. 18:00
27 lutego (niedziela) Skrzypek na dachu godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
21 lutego (poniedziałek) 2022 USA Tour – Zanesville, OH godz. 19:00
22 lutego (wtorek) 2022 USA Tour – Van Wert, OH godz. 19:00
25 lutego (piątek) Recital fortepianowy – Alexander Gadjiev godz. 19:00, 2022 USA Tour – Carmel, IN godz. 20:00
26 lutego (sobota) 2022 USA Tour – Urbana, IL godz. 19:30
27 lutego (niedziela) Filharmonia dla malucha – „Idzie luty podkuj buty" godz. 10:00, 11:30, 2022 USA Tour – Columbia, MO godz. 19:00

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Mitsubishi Wagon, 2000 r., diesel, na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, Tel. 786 879 777

Chevrolet Aveo III, 1,2 16V 11r. szary 90000km st. bdb. zadbany garażow. 1wł., 17.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen C3, 1,6b 06r. po wym. rozrządu akumul. 2 kpl. kół 4d srebrny, Krasnystaw, 9.000zł, Tel. 501 619 963

Citroen Xara Picasso 1,6b+g XII.03r. nowe sprzęgło wydech akumul. 251000km, 4.300zł, Tel. 512 246 654

Fiat Seicento 1,1b srebrny opłaty do końca kwietnia, 1.300zł, Tel. 506 468 070

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 797 264 099

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek 6.500zł; kuchnia gaz. na butlę 150zł; kupię starą maszynę Singer, Tel. 502 858 956

Ford Focus C-max 04r. 1,6tdci 256400km bordo, Tel. 601 466 271

Iveco Daily max 07r. 2,3hpi st. bdb., 17.900zł, Tel. 739 406 413

Jeep Grand Cherokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, Tel. 786 879 777

Kia Venga 10r. 1,4d biały bardzo ekonomiczny z kpl. kół alufelgi z oponami let., Tel. 503 998 358

Mitsubishi Space Star 1,6b srebrny 01r. klim., 2.700zł, Tel. 692 342 502

Motocykl Honda Rebel poj. 125cm3 czerwony 00r. b. zadbany błyszczące chromy, 8.000zł, Tel. 723 035 379

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Nissan Micra 98r. 1.0, 3d wk cz szd czerw. 208000km, 2.100zł, Tel. 603 376 572

Opel Astra 1,6, 16V klim. 2x opony, Tel. 605 871 500

Opel Corsa D, 1,2, 85KM 09r. srebrny st. bdb. 98800km, Tel. 608 040 879

Opel Corsa D, 10r. 1,4b st. db. bardzo zadbany po wymianie wielu części, 12.800zł, Tel. 825 639 835

Przyczepa 2-osiowa +2 najazdy wym. 400x200x35 hamulec najazdowy, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepa 3t +przyczepa samochodowa mała, tanio, st. db., okol. Chełma, Tel. 501 590 880

Renault Grand Scenic 04r. 7os. 1,9d w pełni sprawny dofinansowany, Tel. 725 001 780

Seat Ibiza 08r. 1,6mpi st. bdb., 10.900zł, Tel. 739 406 413

Skoda Fabia 03r. 1,4 mpi sedan niebieski 89000km, 7.400zł, Tel. 786 879 777

Skoda Fabia 03r. 1,4mpi b+g sekw. 1wł. z salonu 155000km garażowany, 7.500zł, Tel. 606 669 737

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, bardzo zadbany, Tel. 661 665 231

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, bardzo zadbany, Tel. 661 665 231

Toyota Yaris 1,0, 03r. 149200km po przeglądzie w XII.2021 r., 4.899zł, Tel. 696 752 099

Volvo S40 2,0d 06r. srebrny garażowany st. bdb., Tel. 518 145 122

VW Golf Plus Goal 06r. 1,9tdi 5d automat granat wk cz es el k pp abs h pf temp., 11.500zł, Tel. 535 177 917

VW Passat kombi 1,9tdi hak koła zapas 02r., 4.200zł, Tel. 697 111 710

VW Polo 01r. 1,4tdi czarny st. db. opony zapasowe, 3.500zł, Tel. 507 809 493

VW UP 13r. 1,0 mpi klim. abs serwisowany, 22.900zł, Tel. 786 879 777

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam części blacharskie, lampy, lusterka od Peugeota Boxera busa, Świdnik, Tel. 883 160 315

Alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, butla turyst. czerw. 2szt., Tel. 785 166 620

Mitsubishi Wagon, 2000 r., diesel, na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

Alternator Ford Cougar 12V, Tel. 506 819 187

Amortyzatory Vectra 01r. nowe Kyab pozost. po warsztacie klocki filtry, Krasnystaw, 550zł, Tel. 501 619 963

Antena CB, Tel. 509 945 209

Bagażnik dachowy z VW LT oraz lampy do Audi A4-A3 VW B7, tanio 350zł, Tel. 725 093 785

Felgi stalowe z oponami zimowymi Dębica 155/80/13, 4szt. 4 otwory, 200zł, Tel. 601 754 005

Fotele samoch. osobowego Volvo ciemny szary welur st. bdb., Tel. 509 434 530

Instalacja gazowa z butlą w miejsce koła, z dokumentami, 150zł, Tel. 577 777 403

Koła - alufelgi +opony 215/55/17, 98V Cormoran st. bdb. 7mm do Volvo i Forda, 1.200zł, Tel. 600 267 475

Koła - felgi +opony do BMW 5x120, ET20, opony Goodyear 215/65/16, 98T, 7mm, 1.200zł, Tel. 600 267 475

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Koło zapasowe oryginalne 15 nowe nieużywane do VW Passat 03r., 150zł, Tel. 603 110 682

Komplet felg alum. z oponami 255/45/20 rozstaw 112mm otwór centr. 66mm, 1.000zł/szt., Tel. 511 428 936

Opony 195/65/16C zimowe 5 śrub 4 koła alusy, 800zł, Tel. 577 777 403

Opony letnie 4szt. 175/65/14, 200zł, Tel. 504 341 303

Opony zimowe 175/70/14, alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, Tel. 785 166 620

Opony zimowe 4szt. 165/70 wraz z felgami stalowymi 4 szpilki st. db., Tel. 696 209 920

Opony zimowe Hankok Winter 175/65/14, 4szt. st. bdb., 450zł, Tel. 502 846 914

Prądnica kompletna Fiat 126p sprawna, Tel. 692 342 502

Prądnica kompletna Fiat 126p sprawna, Tel. 692 342 502

Radio samochodowe Alpine CD Receiver COM-7856R jak nowe, 100zł, Tel. 512 246 670

Reflektor pr. Passat B5, sprężyny Audi B4, pompa p. VW benz., 2 opony zim. 185/65/15, Tel. 518 935 177

Resory do Żuk Fiat 126p Mercedes bus 2-piórowe Volvo 1-pióro.; siłowniki kombajnu Neptun, Tel. 511 681 542

Ręczny przyrząd do ustawiania zbieżności, 550zł, Krasnystaw (kosztował 1.200zł), Tel. 501 619 963

Silnik kompletny Hyundai Getz 08r. 1,5crdi 65kW 88KM st. bdb., 1.500zł, Tel. 502 846 914

Wałek rozrządu Perkins 3 nowy, 80zł, Tel. 506 819 187

SPRZEDAM INNE

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam garaż blaszak 3x5 z bramą 2-skrzydłową, używany, odbiór osobisty, Świdnik Tel. 504 614 042

Sprzedam części blacharskie, lampy, lusterka od Peugeota Boxera busa, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto Tel. 604 858 729

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro, obudowa z bambusa, średnica 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam Magnetofon M2408SD „Aria" Hi-fi, szpulowy, czterościeżkowy, stereo, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam fotel do pokoju, Tel. 506 337 128

Sprzedam wersalkę, cena 300 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam ławę włoską COMODO 140x75X50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam narzutę wełnianą na kanapę o wym. 160x220 cm i 2 sztuki na fotele 80x150cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam szafki kuchenne, cena od 50 zł za sztukę, Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam dawny sprzęt z gospodarstwa rolniczego: trzepaki do lnu, młockarnia i inne, Tel. 694 668 649

Sprzedam dużą plandekę 10x8 m, cena 250 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam stół rozkładany wysoki połysk, ciemny, tanio, c. 30 zł do negocjacji, Lublin, Tel. 666 629 298

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam telewizor kolorowy z dobrym stanie, tanio, cena 50 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam tanio kuchnię gazową, czteropalnikową, biała z piekarnikiem, regulacja temperatury, stan bdb, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam naturalny i ekologiczny miód z własnej pasieki, cena za duży słoik 50 zł, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Wykończenia wnętrz (glazura, terakota, regipsy, panele, tynki strukturalne, japońskie, gładź, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie) remonty, adaptacje poddaszy – profesjonalnie i terminowo – **tel. 503-4024-3045**

Usługi budowlano-malarskie. Tel. 515 754 059

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu.
Zapraszamy do korzystania z naszych usług **Tel. 515 754 059**

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

TAXI z SMS 734 16 22 22 WYŚLIJ ADRES

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel. 691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel. 505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

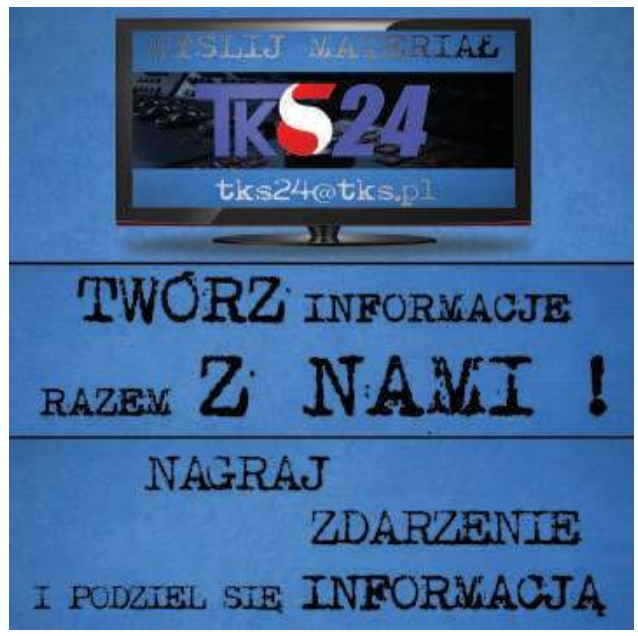

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m. w Lublinie, na mniejsze ok. 40m., 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

FOTOBUDKA DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się dzieckiem lub os. starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Dodatkowe latarnie przydałyby się m.in. na osiedlu przy ul. Witosa, gdzie alejki między blokami toną w ciemnościach

ŚWIDNIK. Jak wydobyć osiedla ze „strefy mroku”?

Proponują dopłaty do latarni

Radni Marcin Magier i Włodzimierz Radek mają pomysł jak doświetlić świdnickie osiedla, które po zmroku toną w ciemnościach. Proponują przygotowanie i wdrożenie miejskiego programu dopłat dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych na budowę dodatkowych latarni.

Podczas ostatniej sesji świdniccy radni przyjęli program skierowany do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych zakładający dofinansowania z budżetu miasta na budowę altan śmietnikowych. Ma to poprawić estetykę osiedli i zniechęcać do podrzucania śmieci.

Inny problem, z jakim borykają się mieszkańcy świdnickich osiedli, to słabe oświetlenie uliczne. W wielu punktach latarni jest za mało, a w niektórych nie ma ich wcale. Tak jest m.in. na ul. Witosa.

– Kiedy wracam z pracy zazwyczaj jest już ciemno. Bywa, że oświetlam sobie drogę latarką w telefonie, bo inaczej nic nie widać. Najgorzej jest pomiędzy blokami przy Witosa 3, 3a, 5 i 5a, gdzie wzdłuż chodników nie stoi żadna latarnia – skarżyła się nam ostatnio jedna z Czytelniczek.

Pomysł na to jak rozwiązać ten problem mają radni **Marcin Magier** i **Włodzimierz Radek** (obaj z klubu burmistrza). Proponują, aby na wzór programu „Czyste podwórko” opracować program „Jasne podwórko”, w ramach którego wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe będą mogły starać się o dopłaty na budowę dodatkowych latarni na swoich terenach.

– Mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali problem niedostatecznego oświetlenia osiedli. Najbardziej ten problem jest widoczny na starszych osiedlach, np. os. Wschód, gdzie deficyt punktów świetlnych powoduje powstawanie stref mroku. Wspólnoty mieszkaniowe nie mogą pozwolić sobie na to, aby z własnych środków pokryć koszty budowy sieci oraz latarni, a brak wystarczającego oświetlenia negatywnie wpływa na komfort życia mieszkańców, zwłaszcza tych starszych; może też sprzyjać aktom wandalizmu – podnoszą radni.

Do świdnickiego Urzędu Miasta skierowali wniosek, w którym postulują o przygotowanie projektu uchwały w sprawie „Jasnego podwórka”, zakładającej 50 proc. dofinansowania (jednak nie przekraczające kwoty 3 tys. zł na jedną latarnię) na pokrycie kosztów budowy sieci energetycznej oraz latarni na terenach należących do wspólnot i spółdzielni. Proponują również zabezpieczenie w przyszłorocznym budżecie kwoty 60 tys. zł na ten cel, co jak wyliczyli, pozwoli na wykonanie co najmniej 20 nowych latarni. Jak ta inicjatywa zostanie oceniona przez Ratusz, okaże się niebawem. Do tematu wrócimy.

(w)

ŚWIDNIK. Sokoły powrócą

Kracząco-cuchnący problem

Świdnicki Ratusz przymierza się do kolejnej akcji przepędzania gawronów. Niebawem usuwane będą gniazda tych ptaków z siedlisk na terenie całego miasta. Do pracy przestąpi też profesjonalny sokolnik.

Walka Świdnika z gawronami trwa od wielu lat. Ptaki gniazdują w różnych częściach miasta, najliczniej na północy i w centrum, gdzie paskudzą chodniki, parkowe alejki, skwery, place zabaw i auta.

– Problemem jest nie tylko ten bród i smród, ale też hałas, jaki powodują te ptaszyska – skarży się nam jedna z mieszkanek ul. Reja.

Miasto co roku stara się uszczuplać populację gawronów, sięgając po różne metody - usuwanie gniazd, prześwietlanie koron drzew czy straszenie ptaków dronem emitującym głosy drapieżników. Od kilku lat korzysta także z pomocy profesjonalnego sokolnika. W tym roku również tak będzie. Jak informowała przed tygodniem **Monika Głowacka** z Urzędu Miasta Świdnik, obecnie trwa procedura konkursowa, która wyłoni firmę świadczącą usługi w tym zakresie.

Jej zadaniem będzie płoszenie gawronów z kolonii znajdujących się na wysokich drzewach przez okres 10 tygodni. Obszar tych prac obejmie niemal całe miasto.

Przepłaszanie gawronów powinno rozpocząć się jeszcze w tym miesiącu i potrwa prawie do końca kwietnia. Będzie przeprowadzane przez dwa, równolegle pracujące zespoły. Jeden będzie działał w środkowej, drugi w północnej części miasta. Niebawem rozpocznie się także akcja zrzucania gniazd.

W ubiegłym roku płoszenie gawronów metodą sokolniczą kosztowało Świdnik około 118 tys. złotych.

(w)

ŚWIDNIK. Zbiórka na lepsze życie

Brakuje nie tylko mamy

Słysząc tę historię, trudno się nie wzruszyć. Pani Anna ze Świdnika zmarła nagle w wieku zaledwie 34 lat. Zostawiła pogrążonych w żałobie męża i trzech synów. Tata chłopców pracuje i stara się zapewnić im wszystko, czego potrzebują, ale sytuacja rodziny jest teraz ciężka. W internecie ruszyła zbiórka, z której dochód zostanie przekazany osieroconym chłopcom.

– Pani Anna odeszła nagle w wieku 34 lat, pozostawiając pogrążonych w żałobie trzech synów. Chłopcy mają 9, 7 i 4 latka. Ich tata pracuje i bardzo się stara zapewnić im miłość i wszystko czego potrzebują, ale teraz ich sytuacja jest bardzo ciężka. Pomóżmy im, otwórzmy serca – apelują organizatorzy zbiórki.

Jak pomóc? Wystarczy wejść na stronę zbieram.pl/3gmfr2q? i wpłacić dowolną sumę. Celem zbiórki jest kwota 10 tys. zł. Brakuje już niewiele, bo z końcem ubiegłego tygodnia na koncie zbiórki było ok. 8 tys. zł. Nie bądźmy obojętni. **(w)**

ŚWIDNIK. To był strzał w dziesiątkę

Świdniczanki wciąż pełne zapału i pomysłów

Ostatnio trochę mniej o niej słychać, ale to nie znaczy, że próżnuje. Świdnicka Rada Kobiet działa już prawie rok i jak zapewnia, zapału i pomysłów na zmienianie Świdnika na lepsze wciąż jej nie brakuje. Panie obecnie pracują nad dużym projektem – utworzenia Centrum Aktywności Kobiet – miejsca spotkań dla świdniczanek w różnym wieku i z różnymi problemami, i właśnie ogłosiła plebiscyt na najbardziej aktywną i kreatywną mieszkankę miasta.

W ubiegłym roku, w Dzień Kobiet, burmistrz **Waldemar Jakson** ogłosił zamiar powołania Świdnickiej Rady Kobiet - organu, który będzie podpowiadał, doradzał, dzielił się spostrzeżeniami, a także inicjował i wspierał działania o charakterze społecznym. Chętnych do współpracy z burmistrzem nie brakowało. Zgłosiło się 41 pań, a spośród nich wybrano 8. Decyzją burmistrza w skład pierwszej Świdnickiej Rady Kobiet weszły: **Agata Nawrocka** (przewodnicząca), **Renata Elmerych** (wiceprzewodnicząca), **Magdalena Chmielewska** (sekretarz), **Jolanta Chlebień**, **Anna Ostafińska-Zawadzka**, **Małgorzata Szwestka**, **Anna Łakota** i **Katarzyna Rudnicka-Huczuk**.

Panie już na samym początku swojej działalności starały się udowodnić, że zapału do pracy im nie brakuje. Z ich inicjatywy w każdą środę, w określonych godzinach, strefa saun Parku Avia jest tylko do dyspozycji pań. Tzw. różowe skrzyneczki, czyli punkty w świdnickich szkołach, wyposażone w środki higieny osobistej na czas menstruacji, to także ich pomysł. W minione wakacje we współpracy z Centrum Usług Społecznych ŚRK zorganizowała półkolonie dla dzieci, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Postulowały również o wdrożenie programu szczepień ochronnych przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) i angażowały się w różne akcje charytatywne. Przygotowały także cztery projekty do Budżetu Obywatelskiego. Jeden z nich został odrzucony na etapie oceny formalnej, a trzy pozostałe zakwalifikowały się do głosowania, z czego jako te do realizacji wybrano dwa. Pierwszy z nich, który już niebawem zostanie „wykonany” to tygodniowy wyjazd na ferie do Białki Tatrzańskiej dla 20 dzieci ze Świdnika.

– Będą to dzieci, które wykazały się w działalności na rzecz drugiego człowieka. Ten wyjazd będzie pewną formą docenienia i podziękowania im za to. Uczestnicy wyjazdu są typowani przez nauczycieli i dyrektorów szkół. Kolejny projekt, który zostanie zrealizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego to letnie półkolonie, na wzór tych, które odbyły się w minione wakacje. Z turnusów skorzysta 80 dzieci – mówi **Agata Nawrocka**, przewodnicząca ŚRK.

Do realizacji nie wybrano trzeciego z projektów zgłoszonego przez panie, zakładającego utworzenie „Szafy dla mam”, czyli miejsca, w którym będzie można zostawić ubrania, z których nasze dzieci już wyrosły, a które są na tyle w dobrym stanie, że mogą posłużyć innym. – Była inicjatywa ze strony miasta, że pokryje środki organizacji takiej szafy, ale stwierdziłyśmy, że skoro świdniczanie nie zagłosowali na to, to może wcale tego nie chcą. Pytałyśmy też o to za pośrednictwem Facebooka, ale nie było wielkiego odzewu, więc przynajmniej na razie zarzuciłyśmy ten pomysł, ale nie wykluczamy, że do niego wrócimy, jeśli mieszkanki uznają, że jest to potrzebne – dodaje A. Nawrocka.

Pomysły na przyszłość

Panie zapewniają, że zapału i chęci do działania im nie brakuje. Jak mówią, ostatnio może mniej o nich słychać, ale to dlatego, że pracują nad większymi projektami. Jednym z nich jest stworzenie w Świdniku Centrum Aktywności Kobiet, czyli miejsca, w którym różne grypy świdniczanek będą mogły się spotykać. – Będzie tu miejsce dla mam z dziećmi, również niepełnosprawnymi, dla pań, które są już na emeryturze, ale też tych, które prowadzą np. własny biznes. Będą tu mogły fajnie spędzić czas, ale też uzyskać pomoc prawną, psychologa, w ułożeniu diety czy planu ćwiczeń usprawniających. Jeśli się uda, panie na pewno będą zadowolone, a burmistrz nie pożałuje, że powołał naszą radę – śmieją się świdniczanki.

ŚRK stara się o dofinansowanie na ten projekt. Przy pomocy Centrum Usług Społecznych przygotowała wniosek; przeszedł on już pierwszy etap oceny; wyniki drugiego powinny być znane w marcu.

Panie ze ŚRK mają również pomysł na odciążenie uczniowskich plecaków.

– Swego czasu dużo się mówiło na ten temat, a teraz to trochę ucichło – zauważa przewodnicząca. – Mamy dzieci w wieku szkolnym, a waga ich plecaków nie spada poniżej 10 kg. Taszczenie takiego ciężaru to problem dla osoby dorosłej, a co dopiero dziecka ważącego np. 30 kg. Pandemia pokazała, że można uczyć się zdalnie, więc na pewno można też uczyć się z podręcznika, który będzie w szkole w wersji papierowej, a w domu w wersji online lub odwrotnie. Złożyłyśmy już pismo w tej sprawie i czekamy na odzew jak zostanie to przyjęte. Pracujemy jeszcze nad jednym dużym projektem, ale szczegóły zostawimy na razie dla siebie.

Panie ze ŚRK przyznają, że pracy mają sporo. Często się spotykają i jeszcze częściej do siebie dzwonią, by omówić różne działania. – Czasem ktoś nas pyta, ile nam płacą, że tak się angażujemy. Rada działa społecznie, ale jest to praca, która choć angażuje dużo czasu, jest też satysfakcjonująca – mówią panie, a na pytanie o to jak układa się współpraca z Urzędem Miasta odpowiadają, że jest bardzo dobra.

Same pochwały

Współpracę ze Świdnicką Radą Kobiet chwali sobie wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. – Z perspektywy czasu można powiedzieć, że powołanie tego gremium było dobrą decyzją. Panie napędzają nas do działania; zgłaszają ciągle nowe pomysły, część z nich już udało się zrealizować. Nie zawsze są to łatwe sprawy, bo jako samorząd mamy pewne ramy działania, ale zawsze staramy się szukać wyjścia, aby wspierać te pomysły – mówi M. Dmowski.

Pozytywnie działalność pań ze ŚRK ocenia również radna Rady Powiatu Świdnickiego, **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS).

– Przypadł mi do gusty pomysł pań związany z „Szafą dla mam” zgłoszony do Budżetu Obywatelskiego. Głosowałam na ten projekt, niestety nie dostał wystarczającej ilości głosów. Właśnie na takie inicjatywy ze strony ŚRK liczę – skierowane do kobiet, mam, dzieci. To dopiero pierwszy rok działalności rady, więc myślę, że panie się rozkręcają. Pandemia też im na pewno niczego nie ułatwia, ale z tego co widzę, starają się. Myślę, że dobrze by też było, aby ich głos był słyszalny w tematach społecznych - mówi radna.

ŚRK kibicuje również radna Rady Miasta Świdnik, **Katarzyna Denis**. Jak mówi, powołanie takiej rady było bardzo potrzebne i ma nadzieję, że to co robi, będzie rozszerzane. – Wszystkie ich pomysły i inicjatywy oceniam bardzo pozytywnie – zapewnia radna. **(w)**

Wybiorą inspirujące świdniczanki

To propozycja skierowana do pań, które chciałyby zaprezentować swoje zainteresowania i pasje szerszemu gronu, a także dla tych, którzy chcieliby docenić aktywne na różnych polach kobiety. Świdnicka Rada Kobiet zaprasza do udziału w pierwszym plebiscycie na najbardziej aktywną i kreatywną mieszkankę miasta. Na zgłoszenia czeka do 6 marca. – Celem plebiscytu jest wyłonienie aktywnych i kreatywnych kobiet - poznanie i docenienie ich działalności w każdej ze sfer: zawodowej, społecznej, rodzinnej, kulturalnej, fizycznej, artystycznej czy innej. Każda z nas ma swoje małe i duże sukcesy, pasje, zainteresowania, pomysły na aktywne i kreatywne formy spędzania czasu wolnego. Może warto się nimi podzielić z innymi, aby się wzajemnie inspirować, wspierać, zachęcać do aktywizacji i realizacji zamierzeń, planów, marzeń – zachęca Świdnicka Rada Kobiet.

Najbardziej aktywna i kreatywna świdniczanka zostanie wybrana spośród pań, które do 6 marca zgłoszą swoją kandydaturę w dowolnej formie prezentacji (zdjęcia, filmik, rysunek itp.), zamieszczonej na Facebooku ŚRK. Kandydatkę do udziału w plebiscycie może również zgłosić inna osoba. Wyniki plebiscytu zostaną ogłoszone w Dzień Kobiet, czyli 8 marca. Szczegóły konkursu na stronie facebook.com/swidnickaradakobiet.

(w)

ŚWIDNIK. W mieście wypłacili, w powiecie nie musieli

Dopłacili tylko stażystom

Około 20 tysięcy złotych wydało miasto Świdnik na wypłaty dodatków uzupełniających dla nauczycieli (tzw. uśrednień) za 2021 rok. Otrzymali je tylko stażyści. W Powiecie Świdnickim wyrównywać wynagrodzeń nie było potrzeby.

Według stawek średniego wynagrodzenia dla nauczycieli, stażysta powinien zarabiać 100 proc. kwoty bazowej, określanej corocznie w ustawie budżetowej. W ubiegłym roku wynosiła ona 3 537,80 zł brutto. Nauczyciel kontraktowy powinien otrzymywać 111 proc. kwoty bazowej, czyli 3 926,95 zł, nauczyciel mianowany – 5 094,43 zł (144 proc. kwoty bazowej), a nauczyciel dyplomowany 6 509,55 zł (184 proc. kwoty bazowej).

Każdego roku samorządy są zobowiązane do wypłaty pedagogom jednorazowego dodatku uzupełniającego, zwanego potocznie uśrednieniem lub czternastką. Należy się on tym nauczycielom, którzy nie osiągnęli średniej płacy na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.

Stosunkowo niewielkie koszty związane z wypłatą tych dodatków za ubiegły rok poniósł Urząd Miasta Świdnik.

– Ustalona kwota różnicy między wydatkami poniesionymi na wynagrodzenia nauczycieli w 2021 r. a iloczynem średniorocznej liczby etatów nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego oraz średnich wynagrodzeń, o których mowa w art. 30 ust. 3, dotyczyła tylko nauczycieli stażystów i wyniosła w sumie 19 389, 70 zł brutto (kwota podana bez kosztów pracodawcy). Wypłata dodatku wyrównawczego objęła - 12,84 etatu nauczycieli stażystów. W porównaniu z rokiem wcześniejszym kwota dodatku jest niższa o 148 821,80 zł brutto. Wówczas został on wypłacony nauczycielom na trzech stopniach awansu zawodowego: stażystom, mianowanym i dyplomowanym – informuje Ratusz.

Kosztów związanych z wypłatą uśrednień za 2021 r. nie poniósł Powiat Świdnicki.

– W ubiegłym roku tak zaplanowaliśmy organizację pracy nauczycieli, że osiągnęli wymagany prawem procent wynagrodzenia. Dzięki temu nie było konieczności wypłacania dodatków uzupełniających – mówi starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**.

W 2020 roku tytułem uśrednień powiat wypłacił nieco ponad 50 tys. zł. Wypłaty otrzymali nauczyciele mianowani, stanowiący drugi, po nauczycielach dyplomowanych, najczęstszy stopień awansu zawodowego wśród pracowników powiatowych szkół.

(w)

Zespół Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Lublinie

VI Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja w Lublinie

Świetna postawa zespołu z Lublina w turnieju Suzuki Pucharu Polski

Start zaskoczył wszystkich

Koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Startu świetnym występem w turnieju Suzuki Pucharu Polski, rozgrywanym od czwartku do niedzieli w hali Globus, z nawiązką wynagrodzili swoim kibicom kiepskie występy w obecnym sezonie w Energa Basket Lidze. „Czerwono-czarni" sensacyjnie awansowali do finału, wygrywając najpierw po dogrywce z Enea Zastal BC Zielona Góra 82:81, a następnie w półfinale z Kingiem Szczecin 77:70.

Sympatykom koszykówki z pewnością wiele akcji z lubelskiego turnieju w wykonaniu „startowców" na długo pozostanie w pamięci, najbardziej zapewne dobitka **Jimmie Taylora** w ostatniej sekundzie dogrywki z Zastalem, dająca awans do półfinału.

Niedzielny, historyczny finał pucharowych zmagań, w którym rywalem „czerwono-czarnych" byli mistrzowie Polski, Arged BM Stal Ostrów Wlkp. zakończył się już po zamknięciu tego wydania. **BAS**

Ćwierćfinały

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START – ENEA ZASTAL BC ZIELONA GÓRA 82:81 po dogrywce (18:16, 16:15, 21:18, 16:22, d: 11:10)
Start: Scott 21 (3x3), Melvin 18 (3x3), Taylor 17, Kostrzewski 7, Wilson 2 oraz Dziemba 15 (3x3), Jeszke 2, Pelczar, Szymański.
Zastal: Apić 25, Joseph 13 (3x3), Zyskowski 10, Mazurczak 8, Brembly 2 oraz Nenadić 11, Żołnierowicz 7, Meier 3 (1x3), Sulima 2, Jackson.
Pozostałe mecze: Anwil Włocławek - King Szczecin **94:98 po dogrywce (25:15, 33:20, 18:26, 10:25, d: 8:12)**, Twarde Pierniki Toruń - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. **78:84 (9:21, 23:21, 20:21, 26:21),** Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Śląsk Wrocław **77:88 (23:28, 19:18, 20:23, 15:19)**

Półfinały

KING SZCZECIN – POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN 70:77 (19:25, 14:12, 14:16, 23:24)
King: S. Davis 18 (1x3), Langevine 16, Schenk 9 (3x3), Dorsey-Walker 8 (2x3), Matczak 6 oraz Kikowski 9 (3x3), Threatt 2, Bartosz 2, T. Davis, Borowski.
Start: Scott 28 (2x3), Dziemba 13, Wilson 9 (1x3), Taylor 9, Melvin 2, Kostrzewski 1 oraz Jeszke 10 (2x3), Pelczar 5 (1x3), Szymański, Ciechociński, Obarek, Stopierzyński.
Arged BM Stal - Śląsk 94:87 (23:24, 31:24, 22:24, 18:15)

Finał

POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START - ARGED BM STAL zakończył się już po zamknięciu tego wydania

PLUSLIGA

14. porażka LUK

Kolejną, trzecią porażkę, a zarazem czternastą w rozgrywkach PlusLigi zanotowali w piątek siatkarze LUK Lublin.

Beniaminek z wyjazdowej konfrontacji z sąsiadem z tabeli, ekipą Cuprum Lubin nie wrócił do domu jednak z pustymi rękami, ale z jednym punktem.

CUPRUM LUBIN – LUK 3:2 (25:20, 21:25, 22:25, 25:20, 15:12)
Cuprum: Waliński (20), Maruszczyk (10), Sekita (1), Pietraszko (10), Kapica (16), Krage (18), Sas (libero) oraz Szymura (libero), Gunia (1), Bociek, Gierżot (4) i Stępień.
LUK: Nowakowski (11), Filipiak (14), Jóźwik (10), Pająk (6), Stajer (5), Włodarczyk (19), Watten (libero) oraz Romać (5), Gregorowicz i Gniecki.

W tabeli LUK z 21 pkt. zajmuje 10. miejsce.

ALMS START Z AWANSEM DO FINAŁÓW MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTW POLSKI U19! Świetnie w miniony weekend spisywała się nie tylko pierwsza drużyna lubelskiego Startu, ale także i klubowa młodzież. Zespół prowadzony przez trenerów **Wojciecha Paszka** i **Marcina Ciećko** awansował do finałów Młodzieżowych Mistrzostw Polski U19. Lublinianie byli pewni awansu już po dwóch dniach turnieju rozgrywanego w Sopocie i wygranych z gospodarzami, Treflem **92:78 (29:25, 22:11, 25:21, 16:21)** oraz z Enea Astoria Bydgoszcz **77:65 (16:9, 13:15, 25:18, 23:23).**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

NASZ PATRONAT IX Turniej Lubelszczyzny w Boksie

Lubelskie rozgromiło Świętokrzyskie

To był prawdziwy pięściarski maraton. Przez dwa weekendowe dni, na dwóch ringach w hali VI LO przy ul. Mickiewicza w Lublinie, zawodniczki i zawodnicy z całej Polski w ramach IX Turnieju Lubelszczyzny w Boksie stoczyli kilkadziesiąt walk.

Tylko w sobotę na ringu głównym walczono aż blisko 50 razy. Najciekawsze zmagania towarzyszyły rozgrywanemu podczas imprezy spotkaniu pomiędzy reprezentacjami okręgów lubelskiego i świętokrzyskiego, inaugurującego Międzywojewódzką Ligę Juniorów. Nasz zespół okazał się bezlitosny dla rywali, wygrywając aż 26:13. Sporą cegiełkę do efektownego zwycięstwa dołożyli także lublinianie: **Kacper Berejowski**, **Krystian Mendzelewski** i **Mikołaj Mazurek** wygrywając jednogłośnie swoje pojedynki.

Do zawodów, które zakończyły się w niedzielę już po zamknięciu tego wydania wrócimy w kolejnym numerze. **BAS**

NASZ PATRONAT III Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów 35+ w futsalu

Solidarność PZL-Świdnik mistrzem!

W sobotę w Świdniku odbyły się III Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów 35+ w futsalu. Spośród dziewięciu drużyn najlepsza okazała się Solidarność PZL, która na podium o włos wyprzedziła aktualnych wicemistrzów Polski w tej grupie wiekowej, KS Lublin oraz Antique Old Stars Lublin.

Kolejne miejsca w turnieju organizowanym przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu zajęły: 4. Ruch Izbica, 5. MOSiR Oldboy Włodawa, 6. Pegimek, 7. Gardenmet Krasnystaw, 8. Gmina Chełm, 9. Wisła Puławy. **MAG**

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

1. miejsce - Solidarność PZL-Świdnik

NAJLEPSI

strzelec: Paweł Bugała (KS Lublin) - 5 bramek.

bramkarz: Jerzy Puczkowski (Antique Old Stars Lublin).

zawodnik: Piotr Zwierzański (Solidarność PZL-Świdnik)

Najstarszy zawodnik: Janusz Rybak (Wisła Puławy)

Puchar „Fair Play": Antique Old Stars Lublin

2. miejsce - KS LUBLIN

3. miejsce - Antique Old Stars Lublin

Debatowali o futsalu

Świdniczanin Jacek Kosierb, przedstawiciel Lubelskiego Związku Piłki Nożnej brał w minionym tygodniu w Łodzi udział w zebraniu wojewódzkich koordynatorów futsalu. Gościem specjalnym spotkania był selekcjoner reprezentacji Polski w futsalu Błażej Korczyński, który zaprezentował zebranym ciekawą prelekcję na temat szkoleń trenerów.

– Obecni byli na nim przedstawiciele prawie wszystkich województw. Stąd takie robocze spotkanie było bardzo wartościowe. Oprócz wymiany doświadczeń z poszczególnych regionów naszego kraju zostały wyznaczone dalsze kierunki rozwoju futsalu. Warto nadmienić, że pierwszy sezon w czterech grupach makroregionalnych zafunkcjonowała 2 liga. Nowy projekt w zgodnej opinii zdał egzamin w takim kształcie. Omówione zostały także już działające 3 ligi wojewódzkie. W sezonie 2021/2022 w województwie lubelskim do rywalizacji na tym poziomie zgłosiły się zaledwie trzy drużyny. Plan na kolejny sezon rozgrywkowy jest taki, aby na bazie dwóch największych futsalowych lig środowiskowych w Lublinie i Świdniku powołać „do życia" jedną lub dwie grupy 3 ligi, składające się z 6-8 chętnych zespołów. Najlepszy z nich miałby prawo gry w barażach o awans do 2 ligi. Nabór do tych rozgrywek Lubelski Związek Piłki Nożnej będzie prowadził w miesiącu wrześniu bieżącego roku. Wtedy też do przestrzeni publicznej trafią stosowne komunikaty na ten temat. Nowa 3 liga ruszyłaby w połowie listopada bieżącego roku, tuż po zakończeniu rozgrywek na otwartych boiskach, a dobiegłaby końca na przełomie stycznia i lutego 2023 roku. Komisja do spraw futsalu i piłki plażowej przy LZPN, której jestem członkiem, stara się promować futsal w różnych grupach wiekowych. Co roku w Świdniku jest organizowany, cieszący się bardzo dużym zainteresowaniem, międzypowiatowy turniej juniorów do lat 19. W minioną sobotę została rozegrana trzecia edycja mistrzostw Lubelszczyzny oldbojów 35+. Po przerwie spowodowanej pandemią myślimy też o powrocie do rozgrywania mistrzostw województwa lubelskiego z udziałem tryumfatorów poszczególnych lig środowiskowych. Taki turniej w tym roku wstępnie zaplanowaliśmy na niedzielę 13 marca i mamy już pierwsze zgłoszenia – przyznaje **Jacek Kosierb**, który od 1999 roku jest głównym organizatorem ligi futsalu w Świdniku. **MAG**

Jacek Kosierb (z prawej) podczas roboczego spotkania wojewódzkich koordynatorów futsalu w Łodzi z selekcjonerem reprezentacji Polski w futsalu Błażejem Korczyńskim

Sparowali

Próba generalna na szóstkę

W ostatnim sparingu przed startem rundy wiosennej piłkarze Motoru pokonali w sobotę przy Rusałce Świt Nowy Dwór Mazowiecki aż 6:0.

W najbliższą sobotę lublinianie w pierwszym w 2022 roku meczu o ligowe punkty zmierzą się na wyjeździe z Hutnikiem Kraków.

MOTOR LUBLIN – ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI 6:0 (5:0)
Motor: Madejski – Wójcik (65 Kusiński), Błyszko, Najemski (65 Cichocki), Rozmus (65 Moskwik), Rak (65 Polak), Swędrowski (46 Kołbon), Świeciński (81 Kosior), Ceglarz (65 Król), Ryczkowski (46 Kosecki), Fidziukiewicz (65 Firlej).
Bramki: Swędrowski 10, 25, Rak 14, samob. 20, Fidziukiewicz 30, Polak 74.

Inni też grali

LEGIONOVIA – AVIA ŚWIDNIK 4:0
Avia: Sobieszczyk – Góralski, Mykytyn, Kursa, Dobrzyński, Kompanicki, Popiołek, Uliczny, Kunca, Zając, Białek oraz Świech, Górka, Drozd, Poleszak, Perdun, Strug.
ŚWIDNICZANKA - CISY DRZEWCE 5:1. Bramki dla Świdniczanki: Milcz i Kotowicz po 2, Greniuk.
LUBLINIANKA - POM-ISKRA PIOTROWICE 2:0. Bramki: Jakimiński, Futa.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET. Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin po wyjazdowym zwycięstwie z KPR Gminy Kobierzyce umocniły się na pozycji lidera

Arcyważna wygrana

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin nie zwalniają tempa w drodze po odzyskanie mistrzowskiego tytułu. W piątek podopieczne trener Moniki Marzec wygrały 29:26 arcyważne, wyjazdowe spotkanie z KPR Gminy Kobierzyce, jednym z dwóch zespołów w PGNiG Superlidze obok Zagłębia Lubin, z którym w tym sezonie już przegrywały.

Lublinianki miały dobrze w pamięci potyczkę z 4. kolejki z 23 września ubiegłego roku. Na niespełna kwadrans przed końcem wygrywały wówczas z KPR już różnicą czterech bramek (22:18), ale ostatecznie zeszły z parkietu w Kobierzycach pokonane. – Zrobimy wszystko, by się to nie powtórzyło – mówiła w przerwie piątkowego meczu **Kinga Achruk**, rozgrywająca lubelskiej ekipy, która po 30. minutach meczu miała na swoim koncie trzy zdobyte bramki, o jedną mniej od **Romany Roszak** i **Joanny Szarawagi**. To głównie dzięki dobrej skuteczności wspomnianych zawodniczek MKS FunFloor Perła prowadził po pierwszej części 16:12.

Jeśli ktoś liczył, że scenariusz sprzed kilku miesięcy może się powtórzyć, srogo się zawiódł. Wprawdzie, po zmianie stron, wicemistrzynie Polski zmniejszyły straty do dwóch trafień (14:16 w 34. minucie), ale lublinianki szybko otrząsnęły się. W obronie i ataku w zespole MKS szczególnie imponowała Roszak. W 38. minucie rozgrywająca skutecznie wykorzystała rzut karny i odbudowała przewagę sprzed przerwy. Po chwili ponownie pokonała bramkarkę miejscowych. W 40. minucie Roszak wykorzystała absencję golkiperki z Kobierzyc i rzutem z połowy boiska znów powiększyła prowadzenie swojego zespołu do sześciu goli trafień (20:14). Choć po chwili podopieczne **Moniki Marzec** musiały sobie radzić z podwójnym osłabieniem – dwuminutowe kary Achruk i Szarawagi – gospodyniom nie udało się odwrócić losów spotkania. W 43. minucie po bramce **Katarzyny Portasińskiej** lubelski zespół wygrywał już 21:14.

W najbliższy weekend MKS FunFloor Perła czeka w hali Globus kolejna "święta wojna" z Zagłębiem Lublin, której stawką będzie fotel lidera rozgrywek i lepsza sytuacja przed ostatnią, czwartą rundą rozgrywek, w której główni pretendenci do złota spotkają się jeszcze raz, ale już w hali "miedziowych". **BAS**

KPR GMINY KOBIERZYCE - MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN 26:29 (12:16)
KPR: Kowalczyk, Zima - Despodovska 6, Wicik 4, Kozioł 4, Macedo 3, Janas 3, Buklarewicz 2, Shupyk 1, Olek, Kucharska, Ilnicka.
MKS FunFloor Perła: Wdowiak, Gawlik - Roszak 7, Szarawaga 5, Achruk 4, Portasińska 4, Płomińska 2, Szynkaruk 2, Więckowska 2, Anastacio 1, Beganovic 1, Pietras 1, Zagrajek.
Kary: KPR - 12 minut, MKS - 12. **Sędziowali:** Jerlecki i Łabuń. **Widzów**: 420.

FOT. KPR GMINY KOBIERZYCE

Joanna Szarawaga, kołowa MKS FunFloor Perła zdobyła w piątkowym meczu w Kobierzycach pięć bramek, z czego aż cztery w pierwszej części

Pozostałe mecze 18. serii PGNiG Superligi
Piotrcovia - Start Elbląg **31:35 (15:17)** * EUROBUD JKS Jarosław - Młyny Stoisław Koszalin zakończył się po zamknięciu tego wydania * MKS Zagłębie Lubin - Suzuki Korona Handball Kielce przełożony.

1. FunFloor	**18**	**48**	**554-415**
2. Zagłębie	17	45	511-406
3. Kobierzyce	17	30	441-408
4. JKS	16	24	400-425
5. Piotrcovia	16	21	410-417
6. M. Stoisław	15	14	344-404
7. Start	17	12	412-488
8. Korona	16	4	390-499

W następnej kolejce - 26 lutego (sobota)**:** MKS FunFloor Perła - Zagłębie (godz. 17:30, relacja TVP SPORT).

Juniorki MKS Lublin, zespół prowadzony przez trener Małgorzatę Rolę, wygrały ligę wojewódzką. Po zwycięskim turnieju 1/16 finału mistrzostw Polski, w kolejnych zawodach zajęły ostatnie miejsce i nie zdołały awansować do ćwierćfinałów

PGE NADAL Z GRUPAMI MŁODZIEŻOWYMI MKS LUBLIN PGE S.A. przez kolejny rok będzie sponsorem głównym grup młodzieżowych MKS Lublin. – Grupa PGE obejmuje swoim mecenatem wiele podmiotów sportowych w naszym kraju. Cieszymy się, że my także jesteśmy w tym gronie. Współpraca z PGE S.A. pomaga nam wspierać młode szczypiornistki w ich sportowej drodze. Dzięki niej łatwiej nam konstruować piramidę szkoleniową lubelskiego MKS-u i dbać o to, by najbardziej utytułowany w Polsce klub kobiecej piłki ręcznej mógł budować swoją przyszłość w oparciu o wychowanki. Nie bez znaczenia jest też społeczna rola, jaką pełni szkolenie w naszej biało-zielonej rodzinie. Chcemy wciąż promować zdrowy tryb życia wśród najmłodszych i być sportową wizytówką naszego regionu. Staje się to możliwe także dzięki wspierającym nas sponsorom – mówi **Sabina Włodek**, wiceprezes MKS Lublin, jedna z legend lubelskiego szczypiorniaka.

Trener Piotr Bernat z podopiecznymi (na zdjęciu od lewej): Kacper Kuraś, Paweł Bielecki, Igor Głowienka i Jan Hawrysz

KICKBOXING. Udany występ reprezentantów LKSW Dan Świdnik w Pucharze Europy „Karlovac Open"

Do pełni szczęścia zabrakło tylko złota

Osiem medali zdobyła skromna, czteroosobowa reprezentacja LKSW Dan Świdnik w rozgrywanym w chorwackiej miejscowości Karlovac Pucharze Europy w kickboxingu „Karlovac Open". Aż czterokrotnie na podium stawał Jan Hawrysz, który wśród kadetów młodszych wywalczył srebrne medale w pointfighting do 42 kg i do 47 kg, a brązowe w kategoriach Grand Champion i light-contact do 42 kg.

– W kategorii do 42 kg pointfighting w drodze do podium Janek pokonał złotego medalistę Pucharu Świata w Budapeszcie z kategorii -32 i -37 kg, Węgra Daniela Puskę, aktualny numer 1 kategorii -37 kg w rankingu światowym. W finale kat. -47 kg przegrał finał z innym Węgrem Kornelem Kozmą, numerem 1 w kategorii -42 kg w rankingu światowym i również złotym medalistą z Budapesztu. Także Zodoma Zetenyi, z którym nasz reprezentant walczył dwukrotnie (w -42 kg i w Grand Champion) to uznana firma – „dwójka" w rankingu za wspomnianym Danielem Puską, a przegrana w drugiej kategorii była minimalna – zaledwie 2:3 – **Piotr Bernat**, trener Dana, relacjonuje występ najlepszego ze świdnickich zawodników dodając, że wynik jest tym cenniejszy, że był to pierwszy start jego podopiecznego po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej kwestiami zdrowotnymi.

Dwa medale z Karlovaca przywiózł **Igor Głowienka** (kadet młodszy do 42 kg), który był drugi w light-contact i trzeci w pointfighting.

Brązowy medal w formule kick-light kadetów młodszych do 37 kg wywalczył **Paweł Bielecki**, który pokonał w świetnym stylu Węgra, a w półfinale uległ po niezwykle wyrównanym pojedynku zawodnikowi izraelskiemu **Mohamedowi Gazawi** (dwóch z trzech sędziów punktowało remis). – Gazawi zwyciężył w dwóch kategoriach wagowych. Paweł startował także w najliczniej obsadzonej kategorii pointfighting kadetów młodszych -37 kg, liczącej 25 zawodników. Niestety, już w pierwszej walce spotkał się z faworytem – wspomnianym **Danielem Puską** i przegrał 3:4.

Brąz w light-contact kadetów starszych do 37 kg, przegrywając z aktualnym wicemistrzem Europy na swoim koncie zapisał także **Kacper Kuraś**.

– Obostrzenia covidowe w różnych krajach Europy wpłynęły negatywnie na kalendarz rozgrywanych zawodów – mówi Piotr Bernat. – Cały szereg imprez międzynarodowych kickboxingu w pierwszym półroczu zostało odwołanych – dotknęło to Golden Glove we Włoszech, Slovak Open, Irish Open, Pointfighting Cup, Yokoso Dutch Open i Austrian Classics. Na szczęście Puchar Europy w Karlovacu odbył się bez problemów, a brak alternatyw startowych przełożył się na liczną obsadę. Dla naszych zawodników był to pierwszy tegoroczny występ na zawodach. Wyniki oceniamy pozytywnie. Mieliśmy obawy związane z powrotem na maty Janka Hawrysza, który miał długą przerwę w treningach, a ostatnio startował we wrześniu w Budapeszcie na Pucharze Świata. Chociaż nie znajduje się jeszcze w stuprocentowej dyspozycji, to wraca na swój zwykły poziom i w tym roku znów zamierza powalczyć o miejsce w kadrze narodowej. Igor Głowienka konsekwentnie pnie się w górę, w Karlovacu zaskoczył zwłaszcza postawą w light-contact. Paweł Bielecki już stanął na podium, a ma jeszcze bardzo duże rezerwy. W jego przypadku staramy się przede wszystkim skorygować nieco styl walki, dopasować go do naszych wymogów – przypominam, że przyszedł do nas z innego klubu i dopiero w tym sezonie zaczął reprezentować barwy Dana. Cała trójka walczy o miejsca w kadrze na tegoroczne mistrzostwa świata kadetów młodszych planowane we wrześniu w Dublinie. Kacper Kuraś zadebiutował w gronie kadetów starszych – łatwo nie było, ale myślę, że i dla niego będzie to dobry rok, o ile ustabilizuje swoją formę. Szkoda, że tym razem nie mógł wystartować **Paweł Wilczopolski**, któremu przeszkodziło przeziębienie. Już za trzy tygodnie przed nami kolejny start, tym razem w taekwondo – wybieramy się liczniejszym składem do Dzierżoniowa na turniej Polish Open. **BAS**

ENERGA BASKET LIGA KOBIET. Akademiczki wciąż niepokonane u siebie

Czarne koszule odprawione z kwitkiem

Dopiero za trzecim podejściem udało się rozegrać koszykarkom Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS zaległe, ligowe spotkanie z warszawską Polonią. Tym razem koronawirus nie pokrzyżował planów akademiczkom i te w piątkowe popołudnie pewnie pokonały w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich „czarne koszule", zachowując miano zespołu, który wciąż nie przegrał meczu przed własną publicznością.

O dziewiątej wygranej u siebie i 14. w sezonie podopiecznych trenera **Krzysztofa Szewczyka** zadecydowała świetna pierwsza połowa. Wprawdzie spotkanie od prowadzenia rozpoczęły przyjezdne (0:2 i 2:4), ale seria 11:0 pozwoliła dość szybko lubliniankom odskoczyć na bezpieczny dystans (15:4), a później kontrolować wydarzenia na parkiecie i systematycznie powiększać przewagę. W 18. minucie Pszczółki prowadziły już 40:22.

Dzięki zwycięstwu akademiczki objęły w piątek, na ponad 24-godziny, prowadzenie w ligowej tabeli. **BAS**

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN - SKK POLONIA WARSZAWA 84:65 (26:13, 18:16, 23:20, 17:16)
Pszczółka: Fassina 19 (1x3), Mack 17, Jakubcova 9 (1x3), Stanaćev 8 (1x3), Kośla 4 oraz Smalls 10 (1x3), Niedźwiedzka 9 (1x3), Kuczyńska 6 (1x3), Kurach 2, Trzeciak, Sklepowicz, Duchnowska.
Najwięcej dla SKK: Goodwin 16, Pyka i Leszczyńska po 11.

EUROCUP. W środę pierwszy mecz 1/8 finału

Pszczółki nie boją się LDLC ASVEL Feminin

W najbliższą środę (23 lutego) o godz. 18 w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS stoczą historyczny, pierwszy mecz w 1/8 finału rozgrywek EuroCup. Rywalem akademiczek będzie francuski LDLC ASVEL Feminin.

Drużyna z Lyonu to jeden z faworytów do zwycięstwa w pucharowych rozgrywkach. Podopieczne trenera **Krzysztofa Szewczyka** w obecnym sezonie udowadniały już jednak, że są w stanie wygrać z każdym. W eliminacjach do Pucharu Europy pokonały Spartaka Moskwa, później w grupie z powodzeniem rywalizowały z tureckim CBK Mersin, białoruskim Horizontem Mińsk i ekipą z Gorzowa Wielkopolskiego.

W fazie play-off lublinianki pokonały natomiast najpierw francuski Tarbes, a następnie inną drużynę z tego kraju – Villeneuve d'Ascq LM. **BAS**

20. kolejka: VBW Arka Gdynia - Energa Toruń **94:47 (26:15, 27:6, 24:17, 17:9)** * BC Polkowice - Enea AZS Politechnika Poznań **103:46 (33:5, 21:16, 29:9, 20:16)** * niedzielne mecze: Polonia - Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS, CTL Zagłębie Sosnowiec - GTK Gdynia i Polskie Przetwory Basket 25 Bydgoszcz - 1KS Ślęza Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Polkowice	17	32	1455-1079
2. Pszczółka	**17**	**31**	**1299-1126**
3. Gorzów	18	30	1397-1271
4. Ślęza	17	28	1268-1235
5. VBW Arka	16	27	1293-966
6. Basket	16	25	1180-1178
7. Polonia	17	25	1271-1369
8. Zagłębie	17	24	1309-1388
9. Politechnika	17	20	1161-1349
10. Energa	18	20	1146-1512
11. GTK Gdynia	16	17	921-1227

W następnej kolejce - 27 lutego Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS - CTL Zagłębie (godz. 18:00).

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

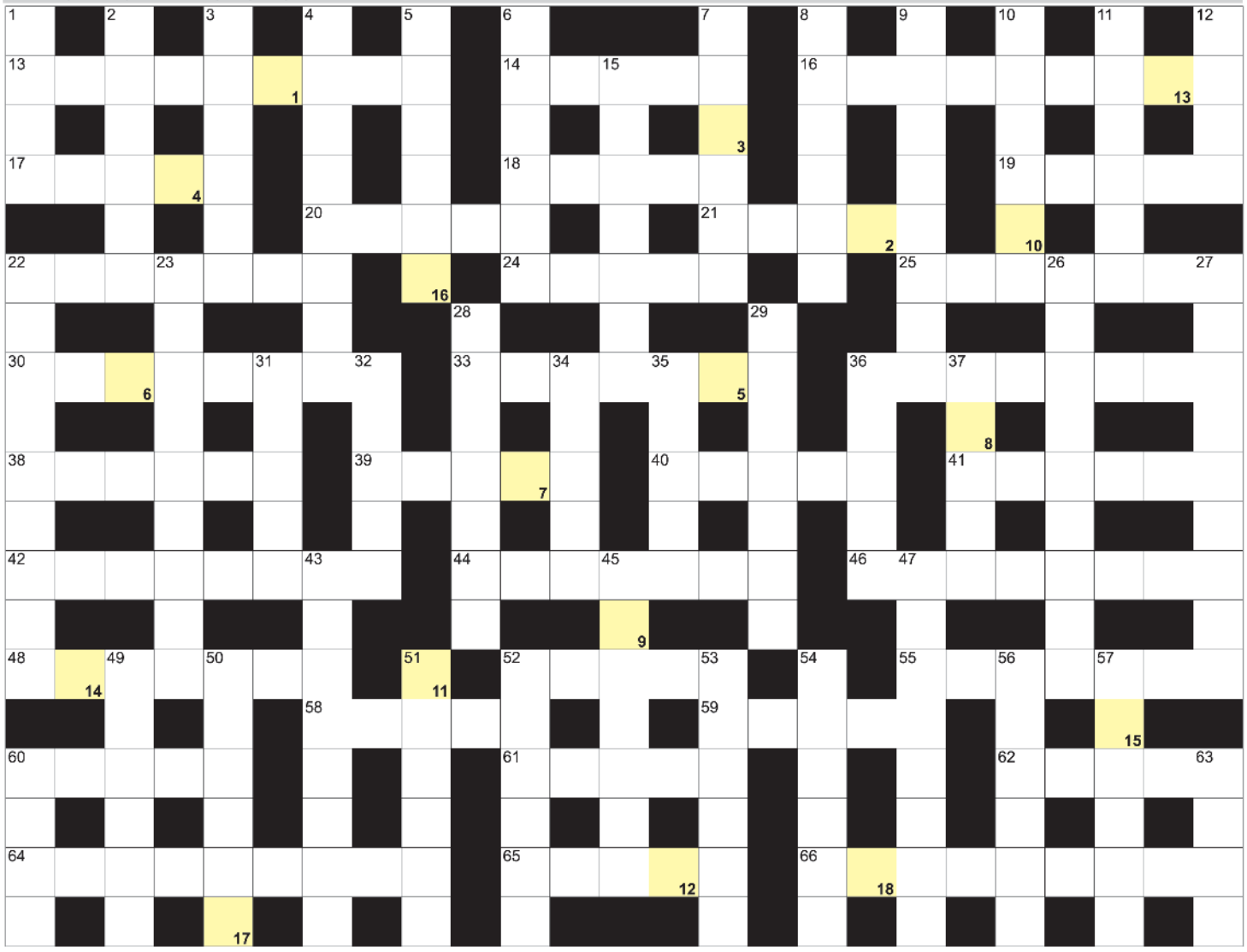

POZIOMO: 13) masyw z Górą Stanleya; 14) największa wyspa Niemiec; 16) las Kubusia Puchatka; 17) izraelska agencja wywiadowcza; 18) zwój papy lub tapety; 19) okres po karbonie; 20) do bielenia drzewek w sadzie; 21) dzieło sztuki w ramie; 22) słone ciasteczko; 24) dymi na dachu; 25) dom modlitwy bezpopowców; 30) znany jako Timur Chromy; 33) gruzińska zupa gulaszowa; 36) zakład budujący statki; 38) stolica Omanu; 39) zostaje po ścięciu drzewa; 40) Barbarzyńca z Cymerii; 41) Dominika, wokalistka Blue Cafe; 42) spichlerz zbożowy inaczej; 44) nazywane Wyspami Złodziejskimi; 46) założyciel Collegium Nobilium; 48) wodna, nazywana dzikim ryżem; 52) był na początku, próżnia pierwotna; 55) kwadratowe kluski z kapustą; 58) miasto Janne Ahonena; 59) w parze z krzyżykiem; 60) de Palma, słynny reżyser; 61) "Wierna ...", powieść Żeromskiego; 62) płoche zwierzę leśne; 64) odchudzający enzym w ananasie; 65) wieś z zamkiem Krzyżtopór; 66) polskie miasto z Krzywą Wieżą. **PIONOWO:** 1) Chaczaturian, dyrygent; 2) zbieranie datków pieniężnych; 3) kluski z owocowym farszem; 4) Katarzyna z zespołu Hey; 5) mięsień dwugłowy ramienia; 6) był nim biblijny Izajasz; 7) Seti I lub Ramzes II; 8) Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej; 9) zabytkowa moneta; 10) Ryszard, były wokalista Dżemu; 11) partia Janusza Korwin-Mikkego; 12) pieśń państwowa; 15) ostatni władca Wandalów; 22) półokrągła linijka; 23) film animowany potocznie; 26) sukulent zwany kamienną różą; 27) stolica nigeryjskiej Ebonyi; 28) rozłam w kościele; 29) ... Q10, ubichinon; 31) Lu dla chemika; 32) ziółka plus wrzątek; 34) Akajew, były prezydent Kirgistanu; 35) probiercza na złocie; 36) miasto Zdzisława Beksińskiego; 37) nerka lub serce; 43) wygrzewanie się na plaży; 45) Skorupko i Trojanowska; 47) inaczej scjeny, ryby; 49) filozof z Amfipolis, krytyk Homera; 50) Fridtjof, norweski badacz polarny; 51) ostry składnik ćwikły; 52) chmura pierzasta; 53) płynie przez Antwerpię; 54) jadalna część imbiru; 56) część skoczni ze strefą lądowania; 57) microtus, gryzoń; 60) Wanga, bułgarska jasnowidzka; 63) kończy modlitwę.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 8/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 6/2022 otrzymuje **Andrzej Kus** (Żmudź), a nagrody niespodzianki - **Arlena Zawiślak** (Chełm) i **Stanisław Karpiuk** (Rejowiec Fabryczny).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

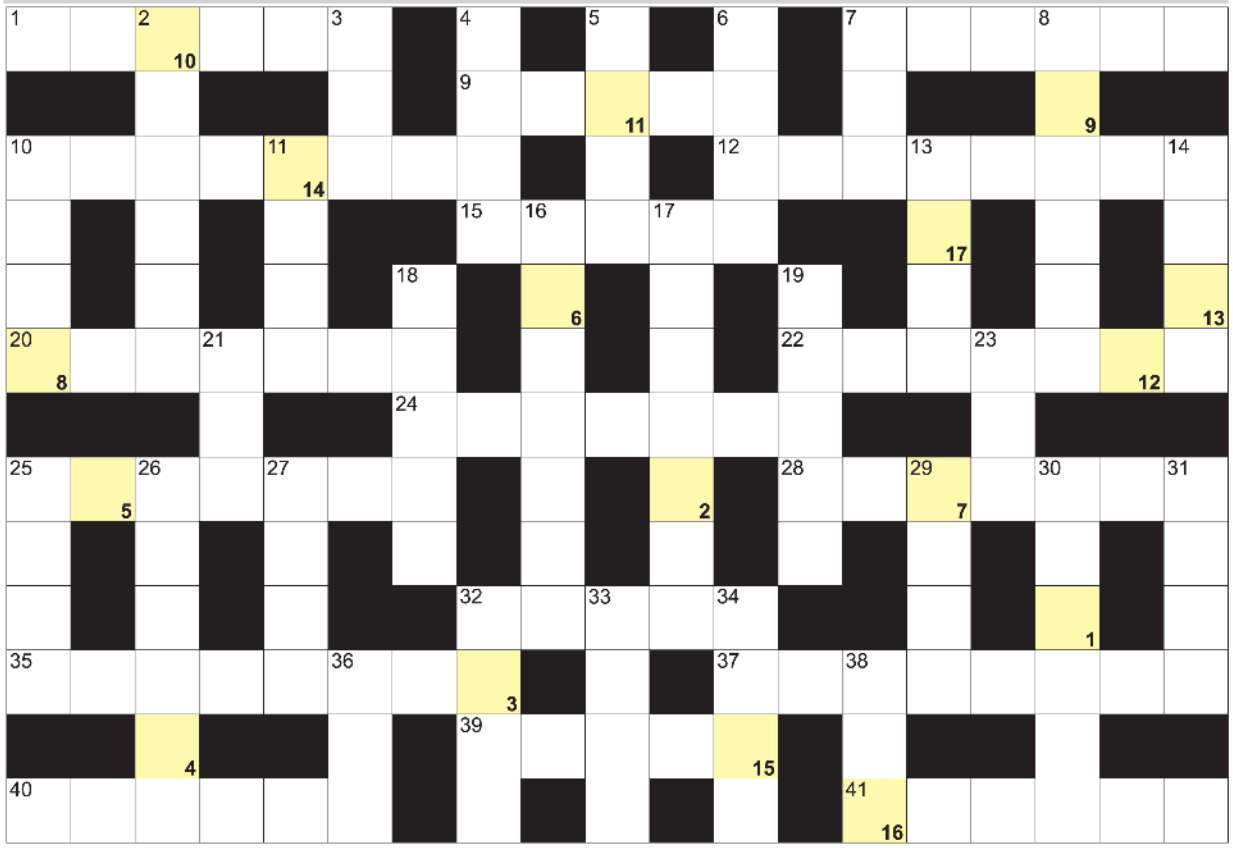

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) Luwr lub Ermitaż; 7) ostre lub ślepe w magazynku; 9) porasta powierzchnię stawu; 10) filmowy Maciek Chełmicki w "Popiele i diamencie"; 12) przyznanie zwycięstwa bez walki; 15) Orzeszkowa, polska pisarka; 20) ćwiczenia sportowca; 22) inaczej surmia, roślina; 24) S lub M na koszulce; 25) plusy na nosie; 28) ojczyzna Herberta von Karajana; 32) narciarskie lub do wody; 35) była nią Isadora Duncan; 37) na nich ubrania w szafie; 39) kraczący ptak; 40) narciarski zjazd gigant; 41) trujące w lesie.
PIONOWO: 2) rodzinne miasto Czesława Mozila; 3) przecier owocowy; 4) jezioro w Cleveland; 5) wśród drobiu; 6) napój dla zaspanych; 7) najdłuższa rzeka Afryki; 8) autor "Folwarku zwierzęcego"; 10) część euro i rupii; 11) waluta Gruzji; 13) szkocka spódnica męska; 14) tylna część statku; 16) góra ułamka; 17) pobierają go bezrobotni; 18) ustawienie zębów; 19) ważna część telewizora; 21) bohaterka "W pustyni i w puszczy"; 23) część sztuki teatralnej; 25) jabłkowy do galarety; 26) jej stolicą jest Kampala; 27) Huber, niemiecka tenisistka; 29) palono na nim wiedźmy; 30) wyścigi jachtów; 31) niemiecka marka samochodu; 32) rzeka w Belgradzie; 33) ciągnie się za kometą; 34) Turgieniew, pisarz rosyjski; 36) alkohol z trzciny cukrowej; 38) elektrokardiografia serca.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Barany czeka miły tydzień. Możliwe też ciekawe wiadomości lub propozycja zimowego wyjazdu. Zastanówcie się, zanim odmówicie. Odmiana dobrze wam zrobi.

Byk (21.04 - 20.05)
Byki poczują się niewygodnie we własnej skórze. Zapragną poprawy swojego wyglądu i bez kolejki będą chciały dostać się do fryzjera, na basen czy siłownię. Uważajcie jednak na słowa. Dzisiaj łatwo o kłótnie, nieporozumienia, a nawet awantury.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Teraz Wasze plany mają szansę się ziścić. Radzimy wszystkie pomysły zapisywać i od razu wprowadzać w czyn. Nie czekaj, aż ktoś Cię ubiegnie w wyścigu o awans czy podwyżkę.

Rak (22.06 - 22.07)
Myślcie o swoich marzeniach, bo mogą się spełnić. Czas sprzyja decyzjom zawodowym. Podjęte dzisiaj zobowiązania przyniosą wam zysk i satysfakcję. Będą też Raki miały okazję oczarować kogoś swym wdziękiem.

Lew (23.07 - 23.08)
Lwy mogą liczyć na sympatię ludzi. Wiele spraw uda się załatwić dzięki uprzejmości. Nie zapomnijcie, że ktoś czeka na wasz e-mail lub telefon.

Panna (24.08 - 22.09)
Panny będą bardzo zajęte. Znajdą tysiąc spraw do załatwienia i omówienia. Zapragną też, aby wszyscy liczyli się z ich decyzjami i nie będą tolerować sprzeciwu. Na szczęście w ciągu tygodnia ich marsowy nastrój minie i znów będą miłe.

Waga (23.09 - 23.10)
Przed Wagami udany tydzień. Macie dziś szczęście, a ktoś sympatyczny pomoże wam uporać się z problemami. Tydzień sprzyja nowym znajomościom, odwiedzinom i towarzyskim rozrywkom.

Skorpion (24.10 - 22.11)
Skorpiony walczyć dziś będą o władzę i wpływy. Nie pozwolą nikomu zająć swego miejsca. Lepiej nie denerwować Skorpionów, bo wszystko traktować będą na poważnie. W weekend złagodnieją i przeproszą.

Strzelec (23.11 - 21.12)
Strzelce mają szansę zyskać nowe umiejętności lub zapragną zapisać się na kurs lub szkolenie. Ta decyzja może korzystnie wpłynąć na sprawy zawodowe. Korzystajcie z dobrej aury i zróbcie na kimś dobre wrażenie.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Koziorożce rzucą się w wir porządków. Czas sprzyja także poważnym przedsięwzięciom i inwestycjom. W weekend odpocznijcie na świeżym powietrzu lub na siłowni.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Wodniki mają przed sobą kilka dni pełnych wrażeń. Sprawy zawodowe ruszą do przodu. Wodnik składać będzie towarzyskie wizyty i dzwonić do przyjaciół. Dowcipy, szalone pomysły to w tym tygodniu domena Wodników.

Ryby (20.02 - 20.03)
Ryby nie poświęcą się dla szefa lub firmy. Dom, dzieci i rodzinne sprawy będą dla nich najważniejsze. Porządki, urządzanie, przemeblowanie zajmą Wam cały tydzień.